



◀ **Anna Cieśliewicz podbija świat!**

Zwiedziła dziesiątki krajów, tworzy aplikacje, zdobywa uznanie jako malarka. Jest szczęśliwą żoną znanego adwokata.

▶ **Marysia Konieczna**

Pracuje dla największych agencji modelek. Opowiada o jasnych i ciemnych stronach modelingu.



Dziś z „Gazetą” bezpłatny dodatek

Jak sprawić, by dziecko było samodzielne?

radzi pedagog Elżbieta Chlebowska

ABC narciarstwa

radzą: Janusz Zwierzycki, Maciej Bilica, Karolina i Bartosz Witek

Sylwester

Gdzie się bawić, jak ubrać?

ona
MAGAZYN DLA KOBIEC

MAGAZYN ONA nr 1/01
BEZPŁATNY DODATEK DO GAZETY JAROCIŃSKIEJ
5 GRUDNIA 2017 / ZIMA



Anna Cieśliewicz
Artystka z Jarocina, która podbija świat
Niesam

40 stron ▶ moda \ uroda \ przepisy \ dziecko \ wnętrza \ porady \ metamorfoza

GAZETA Jarocińska

Nr 49 (1417) 5 grudnia 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Kierowca zginął, strażak trzy metry od śmierci



- Trzy kroki dalej i już by mnie nie było - opowiada z przejściem strażak, który biegł na pomoc 55-latkowi pchającemu zepsutą skodę. Nagle w osobówkę uderzył tir, a mężczyznę wyrzuciło w górę. Spadł na przeciwny pas jezdni, pomimo wysiłku wielu ludzi zmarł. Świadka uratował... papieros.

▶ s. 4

HISTORIA JAK Z FILMU

Policja zabrała go na przymusowe badanie do Poznania. Siedem dni wracał na piechotę do domu, bo nie umie czytać i pisać

▶ s. 2-3



▶ **NOWE MIASTO**
Festiwal Piosenki Dziecięcej

Vanessa wyśpiewała nagrodę od „Gazety”

▶ s. 6m

▶ **ŻERKÓW**

Ich matka zginęła. Jej koledzy wyremontowali dzieciom mieszkanie

▶ s. 8

CHOINKI - JAKIE WYBRAĆ?

Czytaj w Wieściach z Lasu

Będzie strajk pielęgniarek: czy odejdą od tóżek?

▶ s. 7

▶ **ŻERKÓW**
Zwłoki na leśnym dukcie

▶ s. 4

Konflikt w OSP

▶ s. 10

▶ **KOTLIN**

Czy zabił go byk?

▶ s. 3

▶ **POWIAT**

CBA w szpitalu po tajemniczym zgłoszeniu

▶ s. 7

▶ **JARACZEWO**

Mikołajowe szaleństwo z odrobiną luksusu

▶ s. 1m



Fot. Sebastian Mieliszczak

▶ **KOTLIN**

Podwyżkę cen wody najbardziej odczują rolnicy

▶ s. 6

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

PERUN

Nowy skład węgla i drewna

Transport do 20 km gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

Nowa propozycja sejmu - zakaz sprzedaży alkoholu od 22 do 6 rano

Sejm skierował do komisji projekt ustawy dotyczący ograniczenia sprzedaży alkoholu. Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zakłada m.in. możliwość ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach. Pytamy mieszkańców Jarocina, co sądzą na ten temat.



ZDZISŁAW DOROCIAK

Uważam, że to nikomu w niczym nie pomoże, bo będzie można zrobić zapas przed 22.00. Sam nigdy nie kupowałem alkoholu nocą, więc mi zakaz w niczym nie przeszkadza.



BERNARD NOWAK

Czy to poprawi sytuację? Myślę, że absolutnie nie, a poza tym, jak powszechnie wiadomo zakazany owoc smakuje lepiej. Przerabialiśmy już w przeszłości ten temat. Wówczas zakaz obowiązywał do 13.00 i to niczego nie zmieniło. Jeśli ktoś będzie chciał kupić alkohol, to i tak kupi.



FELIKS

Myślę, że skoro mamy wolność, to każdy z nas powinien mieć dostęp do alkoholu w każdej chwili. Zakaz byłby zdecydowanie niestuszny, a poza tym, zawsze znajdą się miejsca, gdzie i tak będzie można alkohol kupić.



MATEUSZ LEDA

Jest to czas, w którym ludzie najczęściej się bawią, zatem uważam, że zakaz byłby bezwzględnie niestuszny.



BEATA WOŹNIAK

Bez dwóch zdań jestem za. Myślę, że znacznie mniej pijanych osób chodziłoby wieczorami i nocą po ulicach. A i do pracy docieraliby w stu procentach trzeźwi i spokojni.

OPINIE

To co spotkało 34-latkę ze Skoraczewa (gm. Nowe Miasto) nadaje się na scenariusz filmu. Mężczyzna został zabrany z domu i przymusowo jednorazowe badanie lekarstwa 17 listopada. Nakaz doprowadzenia do jej z poznańskich poradni wydał Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej. Policjanci zabrali mężczyznę z domu, dowiedzieli do lekarza pojechali. Wyczerpany Przemysław W. wrócił do domu dopiero po tygodniu. W międzyczasie matka zgłosiła zaginięcie syna. W dzielnicy w wioski o nieprawdopodobnej historii zaalarmowali media. „Nie powinno być, że osoba tak nieporadna jest zabierana przez policję, a po badaniach puszczona sama w miasteczku pięć tysięcy razy większym niż jej miejscowość” - napisał jeden z Czytelników.

Spał w kontenerach. Jadł zgnię jabłko

Wyruszyliśmy do Skoraczewa, aby poznać historię bohatera niecodziennej historii. Niepełnosprawny mężczyzna mieszka z dziećmi w jednym z czworaków. Zastajemy tylko jego matkę. W zimnej altanie pali się pierosa. Zaprasza nas do kuchni, której wyposażenie pamięta jeszcze czasy głębokiej PRL-u. Z węglowego pieca odstawia aluminowy czajnik i wrzuca niedopałek papierosa. Rozmowę o drastycznych przeżyciach syna rozpoczyna od pokazania bordowej bluzki polarowej, do której przyczepiona była słona i siano.

- Wzięła go policja w piątek 17 listopada. Był skierowany na leczenie AA, ale nie starczyło. Dostali nakaz sądowy. Najpierw zabrali go do Środy Wielkopolskiej na 48 godzin. Potem zawieźli do Poznania. Po badaniu samego go wypuścili. Nikt mu nie pomógł. On się błąkał cały tydzień. Spał w kontenerach, na budowlanych w stodolach. Przemek jest upośledzony. Nie umie czytać, nie umie pisać. Wie pani, co przeszedł? - pyta ze łzami w oczach. - Dostał i noc był bez jedzenia. Jadł zgnię jabłko, które znalazł na polu. Kobieto! Wiesz przez co przeszedł? To się w pale nie mieści. Nie spał 8 nocy - kontynuuje.

Matka myślała, że syn nie żyje

Zrozpaczona matka odchodziła od ziemi. Rozwazała najczarniejsze scenariusze. - Pani! Ja sobie do głowy brałam wszystkie możliwości. Myślałam, że syn nie żyje. On błąkał się i szał, gdzie go nogi prowadziły. Nawet był w Środzie. Opiwiada. Z jej relacji wynika, że miał przy sobie 50 zł. - Na długo mu to starczyło? Wiesz że kupił sobie bułkę i colę - dodaje.

22 listopada zdesperowana kobieta zgłosiła...

UWAGA! CZYTELNIKU!

Do 20 grudnia

zamów na poczcie lub u listonosza

prenumeratę „Gazety Jarocińskiej”

roczną lub półroczną, w której za gazetę
zapłacisz tylko **2,50 zł** za sztukę
oraz kwartalną lub miesięczną na styczeń

„Gazetę Jarocińską”
w prenumeracie otrzymasz:

- Z DODATKIEM TELEWIZYJNYM
- CO TYDZIEŃ DOSTARCZANĄ DO DOMU



OGŁOSZENIE WŁADNE WYDAWCY

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Każdego dnia
nowe informacje

POWIETRZE W JAROCINIE

podane za: <https://map.airly.eu/pl>

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

**NAJGORSZY WYNIK
DO CZASU PUBLIKACJI
INFORMACJI:**

środa 29 listopada, godz. 20.00 - ul. Gołębia

98 CAQI* (zła jakość powietrza)

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia.

Policja zabrała go na przymusowe badanie do Poznania. Siedem dni wracał na piechotę do domu, bo nie umie czytać i pisać

► - Tak uwiesił mi się na szyi, że udusiłby mnie. Plakał. Wołał: „Mama, co ja przeżyłem” - opowiada ze łzami w oczach matka. Jej 34-letni niepełnosprawny syn, nie umiejący czytać i pisać, błąkał się siedem dni po Poznaniu i okolicy. Zanim wycieńczony dotarł do domu, spał w pustostanach, kontenerach na śmieci. Jadł zgniłe jabłka. A wszystko zaczęło się od przymusowego badania lekarskiego...

- On się błąkał cały tydzień. Spał w kontenerach, na budowach, w stodolach - mówi matka 34-latką, pokazując jego bluzę



Fot. Elżbieta Rzepczyk

sila zaginięcia syna. Zrozpaczonej matce usiłowała pomóc synowa. Obdzwoiła wszystkie szpitale w Poznaniu, noclegownie dla bezdomnych. - Okazało się, że nigdzie go nie było - mówi Lidia Wagner. W komendzie miejskiej policji w Poznaniu i w Środzie Wielkopolskiej także nikt nie umiał jej udzielić informacji, dlaczego szwagier nie wrócił do domu. Pomocy szukała również w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. - Tam się o wszystko wypytałem i powiedziałem, że ktoś do nas zadzwoni. W piątek (24 listopada przyp. red.) przedzwonili do teściowej z komendy miejskiej i wypytywali się, czy nie mamy rodziny w Poznaniu? Czy na pewno sam nie dotrze do domu? My mówiliśmy, że on sam nie trafi do domu, bo nie umie czytać i pisać. Teściowa ma orzeczenie o stopniu niepełnosprawności szwagra, w którym jest informacja, że zawsze musi być z osobą trzecią. Policjantka mówiła, abyśmy czekali cierpliwie, bo oni go znajdą - opowiada pani Lidia. Kobieta nie dawała za wygraną. Zamieściła informację na Facebooku o zaginięciu 34-latką. - Kilka osób udostępniło ten post. W pewnym momencie znajoma napisała, że widziano go we wtorek w Puszczykowie - dodaje.

Radiowóz to nie taksówka

W piątek wieczorem (24 listopada - przyp. red.) około 17.00 zmarznięty mężczyzna pukał do okna swojego domu. Nikt nie otwierał mu drzwi, bo rodzice pojechali do synowej mieszkającej w sąsiedniej wiosce. Pana Przemysława wypatrzyła sąsiadka. Zaprosiła go do siebie do domu, dała jeść. Napisała do szwagierki mężczyzny, że wrócił. Wezwała

także policję. Błyskawicznie do Skoraczewa dotarli również rodzice 34-latką. - Zaraz przyjechaliśmy, była już policja. Mąż narobił takiego szumu, że jeszcze trochę, to by go wzięli. Jak zapytałam się policjantów, dlaczego go nie przywieźli, to stwierdzili, że radiowóz to nie taksówka. Milicja musi ponieść konsekwencje. Kiedy przyszliśmy do naszego domu, to mi się tak na szyję uwiesił, że udusiłby mnie. Plakał. Wołał: „Mama, co ja przeżyłem” - opowiada z bólem matka.

Wiele osób zastanawia się, jak to możliwe, że w dobie telefonów komórkowych i internetu dochodzi do takiej sytuacji. Dlaczego niepełnosprawnego analfabeta pozostawiono w Poznaniu? Kto ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sytuację? Policja broni się i mówi, że postępowała zgodnie z przepisami. - 34-letni mieszkaniec gminy Nowe Miasto nad Wartą został przymusowo doprowadzony na jednorazowe badanie lekarskie do poradni w Poznaniu. Funkcjonariusze ogólnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu wykonywali tę czynność na polecenie sądu, czyli nakazu doprowadzenia wydanego przez Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej - wyjaśnia mł. asp. Edyta Kwietniwska, rzecznik prasowy KPP w Środzie Wielkopolskiej. Dodaje, że sądowy nakaz wskazuje miejsce i formę przymusowego doprowadzenia oraz czynności, które muszą wykonać policjanci zgodnie z nim wykonać. - W tym konkretnym przypadku dokument nie zawierał wskazań dotyczących odwiezienia mężczyzny do domu. Ponadto doprowadzający go mundurowi ustalili, że mężczyzna był komunikatywny, na pytania odpowiadał logicznie, posiadał środki na powrót do miejsca zamieszkania i był poinformowany o tym, że po przymusowym badaniu

lekarskim wróci do domu samodzielnie. Pragnę również zaznaczyć, że w trakcie prowadzonego badania lekarz również nie stwierdził przeciwwskazań do samodzielnego powrotu tego mężczyzny do domu - dodaje policjantka. Średnicy funkcjonariusze ustalili, że 34-latek nie padł ofiarą żadnego przestępstwa.

Z informacji przekazanych przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wynika, że z wnioskiem o przymusowe leczenie Przemysława W. wystąpiła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 24 maja tego roku. Mężczyzna nie stawiał się na leczenie 1 i 29 lipca. - W związku z tym pani biegła wystąpiła do sądu o wydanie nakazu doprowadzenia. Nakaz doprowadzenia był wystawiony na 9 września, ale nie udało się doprowadzić. Taka sytuacja powtórzyła się również 7 października. W związku z tym na 18 listopada był wystawiony nakaz zatrzymania - wyjaśnia sędzia Joanna Ciesielska - Borowiec, rzecznik prasowy ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Zapewnia, że sąd nie miał informacji, że 34-latek jest osobą niepełnosprawną i nieumiejącą czytać. - Jeżeli osoba uzależniona od alkoholu jest skierowana na badanie, to rzeczą sądu nie jest zapewnienie transportu takiej osobie, bo jeżeli jest wzywana na badanie, to samodzielnie się powinna na nie stawić. Nie wiem, kto w tym przypadku zwrócił się do komisji alkoholowej o skierowanie pana Przemysława na leczenie. Natomiast w 99 procentach jest tak, że to rodzina zwraca się do komisji. Skoro jest rodzina, to ona powinna się zainteresować taką osobą i to na niej ciąży taki obowiązek, a nie na sądzie ani policji. Policja to nie jest taksówka - uważa sędzia.

ELŻBIETA RZEPCHYK

Po skradzionej drabinie włamali się do domu i skradli biżuterię

Najpierw zabrali drabinę z jednej posesji. Przenieśli ją na sąsiednią nieruchomość i weszli po niej do domu, z którego skradli biżuterię.

Jedna z mieszanek Nowego Miasta wyjechała do rodziny. Jej nieobecność wykorzystali złodzieje. W niedzielę 26 listopada mieszkaniec Nowego Miasta poinformował średzką policję, że otwarte jest okno domu jego sąsiadki. Zgłaszający zaznaczył, że nie ma właścicielki posesji, bo wyjechała do rodziny. - Na miejsce udał się dzielnicowy z posterunku w Nowym Mieście, który potwierdził, że do domu dokonano włamania. Dzielnicowy wraz z funkcjonariuszami wydziału kryminalnego zabezpieczyli ślady mogące mieć związek z przedmiotowym przestępstwem. Z mieszka-

nia podczas nieobecności kobiety nieznanymi sprawcami bądź sprawcy skradli biżuterię - relacjonuje mł. asp. Edyta Kwietniwska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Średzka policja odmawia podania sposobu działania sprawców. Nieoficjalnie wiadomo, że rabusie dostali się do domu po drabinie. Wcześniej zabrali ją z posesji sąsiada. Do przestępstwa doszło z 25 na 26 listopada. Funkcjonariusze średzkiej komendy proszą o kontakt wszystkie osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawcy bądź sprawców. Kontakt całodobowo ze średzką jednostką policji pod bezpłatnym numerem alarmowym 997 lub (61) 286-72-11.

(era)

Pijana 12-latką w szpitalu. Miała 3,9 promila

3,9 promila miała 12-letnia dziewczyna, która trafiła do jarocińskiego szpitala. Pod wpływem alkoholu byli również jej rówieśnicy.

W piątkowe popołudnie kilkusobowa grupa młodych ludzi najpierw miała przebywać w jednym z lokali na terenie Jarocina. Potem udali się do parku miejskiego. Wieczorem jarocińska policja

otrzymała zgłoszenie od ojca, że jego córka jest pod wpływem alkoholu lub substancji odurzających. Wskazał, że znajduje się w parku. - Dziewczyna przebywała w towarzystwie swoich znajomych - rówieśników. Była nieprzytomna. Została przewieziona do szpitala karetką pogotowia. Okazało się, że ma 3,9 promila alkoholu. Nie stwierdzono w jej organizmie

obecności substancji psychotropowych - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Znajomi 12-latką byli również pod wpływem alkoholu. Jednak wypili go znacznie mniej. Policjanci wyjaśniają, kto sprzedał nieletnim alkohol. Sprawa trafi do Wydziału Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Jarocinie. (era)

Tragedia w gospodarstwie rolnym. Zwłoki rolnika znaleziono w boksie dla byka

Nie żyje 60-letni mieszkaniec Wyszek. Jego zwłoki znaleziono z głową zanurzoną w poidle dla zwierząt, w boksie, gdzie znajdował się byk.

Nieżyjący rolnik prowadził sam jedno z gospodarstw w Wyszkach. Posesja jest położona dość daleko od głównej drogi. Ludzie z wioski pokazują nam nieruchomość, w której zamieszkuje osoba, które miały zależeć ciało 60-latką. Udajemy się we wskazanym kierunku. Na drodze gruntowej spotykamy starszą kobietę. - Nie udzielamy żadnych informacji. Taką podjęliśmy decyzję - mówi

lamiącym się głosem.

Sąsiedzi do gospodarstwa nieżyjącego rolnika chodzili dość często. Pomagali mu w pracach gospodarskich. W sobotę udali się tam przed południem.

Służby otrzymały informację kwardrants przed 12.00. - Zwłoki 60-letniego mężczyzny znaleziono w budynku inwentarskim w jednym z gospodarstw w Wyszkach (gm. Kotlin). Ciało właściciela gospodarstwa odkryto dwóch sąsiadów. Znajdowało się w boksie dla byka. Lekarz Zespołu Ratownictwa Medycznego, który przybył na miejsce zdarzenia stwierdził

zgon mężczyzny - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Ciało rolnika zabezpieczono do sekcji zwłok, która miała ustalić przyczynę śmierci gospodarza. Śledczy podejrzewali, że został staranowany przez byka. W poniedziałek biegły patomorfolog stwierdził, że przyczyną zgonu było utonięcie. Jak to możliwe? - Mężczyzna miał zanurzoną głowę w poidle - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Okoliczności tragedii ustalają prokuratura i policja. (era)

WIEŚCI KRYMINALNE

Pijany rowerzysta przewrócił się na samochód

Miał 2,7 promila alkoholu w organizmie. W takim stanie usiłował jechać rowerem. Efekt? Przewrócił się na jadącego peugeota, którym kierowała mieszkanka gminy Kotlin. Dominika K. z gm. Kotlin ukarano mandatem. Do zdarzenia doszło w sobotę na ul. Powstańców Wielkopolskich w Kotlinie.

Po alkoholu, zjechał drogę rowerem

Mieszkaniec gminy Jarocin wsiadł na rower po użyciu alkoholu. Na ul. Jarocińskiej w Golinie zjechał drogę kierującej toyotą avensis i doszło do zderzenia. Mężczyzna nie odniósł obrażeń ciała. Policja ukarała go mandatem.

Z promilami wjechał w barierki

3,2 promila alkoholu miał w organizmie Daniel S. z powiatu pleszewskiego. W takim stanie wsiadł za kierownicę opla astry. Jazdę zakończył na barierkach na mostku przy ul. Sławoszewskiej w Kotlinie. Mężczyzna podróżował z 32-letnim mieszkańcem gminy Kotlin. W kraksie, która miała miejsce w środę, nikt nie ucierpiał.

Prowadzący auto odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

Nieuważni kierowcy dostali mandaty

30 listopada na parkingu przy ul. Kasztanowej w Jarocinie mieszkanka gminy Kotlin kierująca oplem zafirą nie zachowała należytej ostrożności w czasie cofania i uderzyła w volkswagena passata. Sprawczynię ukarano mandatem.

Tego samego dnia na ul. Kilińskiego w Jarocinie mieszkaniec powiatu konińskiego, cofając ciężarowym manem uderzył w jadącego volkswagena polo. Sprawca dostał mandat.

27 listopada w Brzostowie (gm. Jaraczewo) mieszkaniec powiatu gnieźnieńskiego jadący dafem z naczepą uderzył w tył fiata punto. Na szczęście mieszkańce powiatu pińskiego nic się nie stało. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Tak samo zakończyła się kolizja w Roszkowie. W poniedziałek 27 listopada mieszkaniec gminy Jarocin kierujący autobusem JLA nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej oplem corsą.

(era)



- Trzy kroki dalej i już by mnie nie było - opowiada z przejęciem strażak, który biegł pomóc 55-latkowi pchającemu zepsutą skodę. Nagle w osobówkę uderzył tir, a mężczyznę wyrzuciło w górę. Spadł na przeciwny pas jezdni, pomimo wysiłku wielu ludzi zmarł.

Czwartek, kilka minut po godzinie 19.00. Pada deszcz. Dawną „jedenastką” w stronę Jarocina jedzie granatowa skoda felicja. Tuż za skrzyżowaniem w Mieszkowie auto odmawia posłuszeństwa. Dobrze zbudowany kierowca wysiada z pojazdu. Chce zepchnąć samochód do tyłu, na pobliską zatokę autobusową. Z domu z sąsiadującej z nią posesji wychodzi młody mężczyzna. Dostrzega pchającego skodę. Nie zastanawia się długo, rusza mu na pomoc. - Znałem tego pana. Chciałem mu pomóc. Auto było częściowo na poboczu. Miało włączone światła awaryjne. Drzwi samochodu były zamknięte, ale otwarta szyba. Pchał go za belkę. Biegłem około 15 metrów. Stałem już na

wprost tego samochodu. Zatrzymałem się przed rowem. Chciałem odpalić papierosa. Jeszcze powiedziałem: „Pomogę”, a pan Heniu spojrzal w tym czasie w stronę skrzyżowania. Kiedy schyliłem się do zapalniczki, akurat był „strzał”. Samochód zjechał do rowu, a tego pana wybiło w powietrze. Spadł na drugi pas jezdni. Pobiegłem do niego. Był przytomny. Nawet mnie poznał. Łapał się za nogę. Na czole miał ranę. Chciał wstać, ale mu nie pozwoliłem. Kierowca ciężarówki trzymał go za głowę - relacjonuje z przejęciem bezpośredni świadek zdarzenia i jednocześnie druh OSP Mieszków. Jego doświadczenie i opanowanie sprawiają, że nie dochodzi do kolejnego nieszczęścia. Ochotnik spogląda w stronę Ciel-

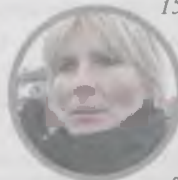
czy, gdzie jadą rozpędzone samochody. Włącza latarkę w telefonie, biegnie kilka metrów do przodu, zatrzymuje pojazdy. - Z pierwszego auta wysiadła kobieta, wzięła telefon i zadzwoniła na 112 - przypomina sobie rozmówca „Gazety”.

Strażak podbiega ponownie do leżącego na jezdni mężczyzny. - Był przytomny. Reagował. Po chwili zawył syrena i pobiegłem do strażnicy, bo było już sporo ludzi. Wiedzieli, co robić, trzymali pana Henia za głowę. Rozmawiali z nim - dodaje. Młody mężczyzna wpada do remizy. Szybko relacjonuje zdarzenie kolegom, którzy przygotowują się do wyjazdu. Druhowie wskazują do samochodu. Po chwili strażacy z Mieszkowa są już na miejscu. Dojeżdżają jednocześnie z ka-

retką pogotowia. - Na poszkodowanym była prowadzona resuscytacja krążeniowo-oddechowa przez strażaków z JRG - opowiada kolejny ochotnik z Mieszkowa. Do akcji wkracza Zespół Ratownictwa Medycznego. - Poszkodowany leżał na jezdni. W czasie prowadzonej resuscytacji przełożyliśmy go na deskę, żeby pogotowiu wygodniej było poszkodowanego przetransportować do szpitala - dodaje. Pomimo wysiłku kilkunastu osób, mężczyzna umiera. - Trzy kroki dalej i już by mnie nie było. Praktycznie dzielili nas tylko rów - ocenia z przerażeniem bezpośredni świadek zdarzenia.

(era)

Jak zachować się na drodze w czasie awarii samochodu? Wkrótce w „Gazecie”



mł. asp. **AGNIESZKA ZAWORSKA**
rzecznik prasowy KPP w Jarocinie

Na prostym odcinku drogi, tuż za sygnalizacją świetlną, doszło do zderzenia dwóch samochodów: ciężarowego mana z naczepą, którym kierował 24-letni mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego i samochodu osobowego marki Skoda Felicja, którym kierował 55-letni mieszkaniec gminy Jaraczewo. Wstępnych ustaleń wynika, że skoda na drodze uległa awarii, a 55-latek, który nią podróżował, usiłował zepchnąć auto na pobliską zatokę autobusową. W pewnym momencie na tył osobówki najechał samochód ciężarowy jadący w kierunku Jarocina. Uderzenie było tak silne, że skoda wypadła z drogi do pobliskiego rowu. Mężczyzna przepychający auto, siłą zderzenia obu samochodów, został odrzucony na przeciwny pas. Zmarł pomimo podjętej reanimacji. Policjanci bezpośrednio po zdarzeniu zatrzymali 24-latkowi uprawnienia do kierowania. Prowadzący mana w chwili zdarzenia był trzeźwy.

► TAJNA MISJA JAROCINIANKI Z FATALNYM SKUTKIEM

Trefny policjant wyłudził kilka tysięcy

► Podsztył się pod policjanta, który rozpracowuje grupę przestępczą. Konieczna była pomoc seniorki. W zamian za to miała dostać premię. Oszust namówił ją do wypłacenia pieniędzy i przelania na wskazane przez niego konto. Efekt? Jarocinianka straciła kilka tysięcy złotych.

Naciągacze znów pojawili się na terenie Jarocina. Zmodyfikowali metodę „na policjanta”. Niestety ich ofiarą padła 68-letnia mieszkanka miasta. Zadzwonił do niej mężczyzna podający się za policjanta. Przedstawił się jako funkcjonariusz rozpracowujący grupę przestępczą, która okrada starsze osoby. Było już blisko, aby oszuści zostali zatrzymani. 68-latka miała być jedyną osobą, która mogła mu w tym pomóc. Trefny funkcjonariusz wmówił jarociniance, że musi przygotować zasadzkę na przestępców. Tajna misja jarocinianki miała polegać na przekazaniu funkcjonariuszowi pieniędzy, które są

niezbędne do ujęcia przestępców. Po udanej akcji gotówka miała wrócić do kobiety - a ona w zamian otrzymać premię. Seniorka uwierzyła w przekonującą opowieść rzekomego oficera policji. Udała się do banku i wypłaciła kilka tysięcy złotych. - Kobieta pobrała gotówkę, po czym wpłaciła ją na konto wskazane przez naciągacza - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Po kilku godzinach zorientowała się, że została oszukana. O sprawie poinformowała policję. Póki co funkcjonariuszom nie udało się ująć oszusta. - Co pewien czas są zatrzymywani

przestępcy, którzy działają w porównywalny sposób. Wtedy są sprawdzane podobne zdarzenia z innych rejonów kraju - mówi rzeczniczka.

Policja przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie żądają pieniędzy. Nie dajmy się zwieść wymyślonym przez oszustów historiom o rzekomych „tajnych policyjnych akcjach”. Jarocińska policjantka dodaje, że w kraju odnotowano jeszcze inną wersję oszustwa „na policjanta”. Oszuści pieniądze kazali przekazywać kurierowi. W każdej tego typu sytuacji jak najszybciej należy się skontaktować z dyżurnym najbliższej komendy.

(era)

Po tygodniu zgłoszono zaginięcie mężczyzny. Następnego dnia znaleziono jego zwłoki

Zwłoki 50-letniego mężczyzny znaleziono w niedzielę po południu na dukcie leśnym pomiędzy Żerkowem a Lgowem.

W sobotę policja otrzymała zgłoszenie o zaginięciu 50-letniego mieszkańca Gęczonewa (gmina Żerków). Z informacji przekazanej przez rodzinę wynikało, że mężczyzny nie było od 25 listopada. Nie nawiązał też żadnego kontaktu z najbliższymi.

Finał poszukiwań okazał się tragiczny. W niedzielę po południu przypadkowo osoba odkryła zwłoki mężczyzny na dukcie leśnym pomiędzy Żerkowem a Lgowem. Policjanci ustalili, że było to ciało zaginionego 50-latka.

(era)

W bieżącym roku Unia Europejska świętowała 60. lat istnienia. W przyszłym będziemy obchodzili stulecie zakończenia I wojny światowej, a w Polsce rocznicę stulecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Dla Wielkopolan ważną rocznicą będzie stulecie zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego...

W obliczu tylu ważnych dat, pamiętając krwawą historię naszego kontynentu, powinniśmy być wdzięczni, że już kolejne pokolenie żyje w pokoju.

Różnorodność w jedności, to siła Unii Europejskiej. Dbajmy o jedność Wspólnoty gwarantującą dobrą przyszłość następnym pokoleniom.

Adam Szejnfeld
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Adam Szejnfeld - 20 lat pracy parlamentarnej. Więcej: www.szejnfeld.pl



KOTLIN

Wzrosną opłaty za wodę i ścieki. Najbardziej po kieszeni dostaną rolnicy

■ O 5 procent wzrosną ceny wody i ścieków w gminie Kotlin. Wprowadzono specjalną taryfę dla osób podlewających przydomowe ogrody. Na nowym rozwiązaniu stracą rolnicy, którzy zużywają duże ilości wody do hodowli zwierząt.

Nowe stawki zaproponował wójt Kotlina. Tłumaczył, że podwyżka jest konieczna, bo gmina cały czas modernizuje sieć wodociagową. - *Jeżeli zaniechalibyśmy inwestycji, to nie byłoby stacji uzdatniania w Woli Książęcej. Można byłoby zapomnieć o modernizacji stacji w Wyszkach czy Kurcwie - podkreślił Mirosław Paterczyk.*

Do opłat za wodę została wprowadzona trzecia taryfa - za dostawę wody bezpowrotnie zużytej. - *Dotyczy ona tych, którzy podlewają ogródki. Jeżeli ktoś chciał sobie podlewać ogródki, to woda była w cenie 2,59 zł (cena netto - przyp. red.) Nie stać nas, żeby za 2,59 zł wylewać przeogromną ilość wody uzdatnionej - tłumaczył wójt gminy. Ceny wody zużytej do podlewania będzie wyższa niż tej, którą wykorzystujemy na potrzeby gospodarstwa domowego. - Jeżeli ktoś będzie podlewał przez podlicznik, to wiadomo, że nie będzie mógł mieć doliczanej opłaty za ścieki, bo w przeciwnym razie płaciłby za ścieki, których nie produkuje - wyjaśniał wójt.*

Niektórzy radni zauważyli, że na wprowadzeniu opłaty za dostawę wody bezpowrotnie zużytej stracą rolnicy, którzy wykorzystują ją do hodowli zwierząt.

- *Nie wiem, czy dobrze myślę. To rolnik, który ma krowy i świnię, to dodatkowo też zapłaci za tę wodę? - zapytał radny Marian Niewiada. Wójt potwierdził, że nowe rozwiązanie dotyczy również rolników.*

STAWKI OPŁAT ZA POBRANIE METRA SZEŚCIENNIEGO WODY

	2017 r.	2018 r.
gospodarstwa domowe	2,80 zł	2,94 zł
pozostali odbiorcy	3,83 zł	4,03 zł
opłata abonamentowa	1,08 zł	1,62 zł

woda bezpowrotnie zużyta 3,24 zł

STAWKI OPŁAT ZA ŚCIEKI

	2017 r.	2018 r.
gospodarstwa domowe	3,94 zł	4,14 zł
pozostali	5,07 zł	5,31 zł

*kwoty brutto



W większości przypadków właściciele gospodarstw rolnych mają podliczniki wody, którą zużywają do hodowli zwierząt i jest ona odliczona od ścieków komunalnych. Teraz ta zasada też będzie stosowana, ale za wodę nie będą płacili z taryfy „gospodarstwa domowe”, tylko „wody bezpowrotnie

zużytej”, która będzie droższa na metrze sześciennym o 30 groszy. Podwyżka wyniesie więc 44 grosze.

Na wspólnym posiedzeniu komisji rady czterech radnych wstrzymało się od głosu w sprawie opiniowania uchwały.

Na piątkowej sesji radni przyjęli

uchwałę przy 6 głosach wstrzymujących. (era)

Od głosu wstrzymali się: Marian Niewiada, Zbigniew Orpel, Tomasz Graczyk, Robert Szyszka, Grzegorz Warmuz, Radosław Wałkiewicz

„Po pierwsze stawki są za dużo podniesione, a po drugie została wprowadzona trzecia taryfa - wody bezpowrotnie zużytej - tylko dotyczy ona również rolników, którzy wykorzystują wodę do hodowli zwierząt. Należy zwrócić uwagę, że podlewanie ogródków jest sezonowe, a zwierzęta wodę piją przez cały rok. Uważam, że rolnicy powinni mieć odpłatność tak jak do tej pory”.

Zbigniew Orpel
radny i sołtys z Magnuszewic

„Uważam, że podwyżka powinna być równa dla wszystkich. Tymczasem dla gospodarstw domowych cena wody wzrośnie o 14 groszy, a dla przedsiębiorców 20 groszy.

Tomasz Graczyk, radny z Kotlinia

JARACZEWO

Bakterie E.coli opóźniają oddanie wodociągu

Budowa nowego wodociągu w Goli wreszcie się zakończyła, ale woda jeszcze nie płynie nim do domów, bo wykryto w niej bakterie E.coli. W związku z tym listopadowy odbiór inwestycji zakończył się fiaskiem. - *Kilka spraw jest jeszcze do uzupełnienia. Dlatego przesunięto termin odbioru końcowego na początek grudnia - mówi Wiesław Kostórkiewicz odpowiedzialny w jaraczewskim urzędzie za tę inwestycję.*

Zanim doszło do odbioru, wydłużały się także prace, na co wpływ miały m.in. ciągłe awarie dotychczasowej - azbestowej sieci. Pierwotnie roboty miały się zakończyć 20 października, ale wodociąg był jeszcze kładziony w listopadzie. - *Aneksowaliśmy umowę i przedłużyliśmy termin oddania prac do 16 listopada. Wykonawca zgłosił kilka dni po terminie gotowość do odbioru, więc termin został przekroczony. Kwestia kar umownych będzie podsumowana po zakończeniu odbioru - dodaje urzędnik.*

Zenon Marciniak, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jaraczewie potwierdza, że badania laboratoryjne wyszły negatywnie i wykazały obecność bakterii E.coli. - *Wykonawca w dalszym ciągu płucze i chloruje wodociąg i będzie to robił aż do osiągnięcia pozytywnego, czyli zerowego wyniku. Do czasu aż pozbędziemy się bakterii, mieszkańcy nie zostaną włączeni do nowej sieci - zapowiada dyrektor KZB.* (seb)

▶ NOWE MIASTO

Podatki w górę

- *Dawno nie było podwyżek - stwierdził Waldemar Tomaszewski, przewodniczący rady gminy, przed podjęciem przez nowomiejskich radnych decyzji o zmianie stawek podatku od nieruchomości.*

Nowe stawki zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2018

roku. I tak np. podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, który teraz wynosi 59 gr za metr, wzrośnie do 65 gr, natomiast od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - z 16,04 zł do 18 zł. (akf)



WYSOKOŚCI STAWEK W PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI OD GRUNTÓW

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków
- ▶ 0,65 zł od 1 m² powierzchni (obecnie 0,59 zł)
- pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych
- ▶ 4,00 zł od 1 ha powierzchni, (obecnie 2,35 zł)
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego
- ▶ 0,15 zł od 1 m² powierzchni, (obecnie 0,12 zł)
- niezabudowanych, objętych obszarem rewitalizacji (...) i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym (...)
- ▶ 3,04 zł od 1 m² powierzchni (obecnie 2,98 zł)

OD BUDYNKÓW LUB ICH CZĘŚCI

- mieszkalnych
- ▶ 0,72 zł od 1 m² powierzchni użytkowej (bez zmian)
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej
- ▶ 18,00 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, (obecnie 16,04 zł)
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym
- ▶ 9,52 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, (bez zmian)
- związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń
- ▶ 4,70 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, (obecnie 4,61 zł)
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego
- ▶ 4,50 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, (obecnie 4,26 zł)
- od budowy
- 2% ich wartości.

POWIAT

CBA w szpitalu po tajemniczym zgłoszeniu

► Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi czynności kontrolne w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że specjaliści są w naszej lecznicy co najmniej od tygodnia. Badają przede wszystkim dokumentację przetargową oraz umowy zawierane z podmiotami zewnętrznymi przez poprzedni zarząd szpitala, którym był jednoosobowo były prezes Marcin Jantas.

Obecny prezes Leszek Mazurek nie chce się wypowiadać na ten temat. Na zadane przez nas pytania otrzymaliśmy lakoniczną odpowiedź: „Nie potwierdzam i nie zaprzeczam”.

Niewiele ujawnia także Biuro Prasowe CBA. - Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Sprawa jest w toku, dlatego więcej

szczegółów nie możemy podawać - informuje Temistokles Brodowski. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że czynności prowadzone są na podstawie zgłoszenia zewnętrznego.

Nie wiadomo, czy dokonały go obecne władze powiatu, które niemal natychmiast po objęciu rządów zapowiadały doniesienia do organów śledczych na działania swoich poprzedników, szczególnie prezesa szpitala Marcina Jantasa.

Etatowy członek zarządu powiatu Stanisław Martuzalski, który odpowiada za szpital, nie chce wyraźnie przyznać, że doniesienie wypłynęło ze starostwa. Twierdzi tylko: - Inicjatywa to była generalnie po audycie (ocena ogólnej sytuacji

szpitala - przyp. red.), który został przygotowany na nasze zlecenie po tym, co znaleźliśmy w szpitalu. To był wniosek radnych powiatowych. Ale z tego, co mi wiadomo, zarząd nie składał takiego zawiadomienia - twierdzi.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., pod nadzorem której prowadzone jest śledztwo, nie ujawnia żadnych szczegółów postępowania. - Są wykonywane czynności, ale na chwilę obecną możemy mówić o wstępnej fazie postępowania, gromadzenia materiału niezbędnego do karnoprawnej oceny. Analiza tych materiałów pozwoli dopiero na przedstawienie komunikatu, czego dotyczy to postępowanie - wyjaśnia Maciej Meler.

ANNA KONIECZNA

Marcin Jantas, były prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie, obecnie prezes spółki gminnej Jarocin Sport



UWAGA! CZYTELNIKU!

Do 20 grudnia na pocztę lub u listonosza możesz zamówić prenumeratę „Gazety Jarocińskiej” roczną lub półroczną, w których za gazetę zapłacisz tylko 2,50 zł za sztukę oraz kwartalną lub miesięczną na styczeń

„Gazetę Jarocińską” w prenumeracie otrzymasz:

- Z DODATKIEM TELEWIZYJNYM
- CO TYDZIEŃ DOSTARCZANĄ DO DOMU

Wiem kto to zgłosił, ale nie mogę powiedzieć

Rozmowa ze STANISŁAWEM MARTUZALSKIM, etatowym członkiem Zarządu Powiatu Jarocińskiego

■ Tyle razy pan powtarzał, że to, co zastalście po objęciu władzy w jarocińskim szpitalu kwalifikuje się tylko do zgłoszenia do organów ścigania. Teraz toczy się śledztwo, a pan mówi, że nie jest ono prowadzone z waszego zgłoszenia. Skoro było tak źle, to dlaczego tego nie zgłosziliście i ktoś

musiał was wyręczyć?

Po co było zgłaszać, skoro wiedzieliśmy, że tam już są jakieś czynności prowadzone.

■ Ale zapowiedzi o doniesieniach były już w lutym, a CBA prowadzi czynności od tygodnia.

Nie, nie. To cały czas gdzieś się toczy-

ło. I wiedzieliśmy, że ta sprawa jest w kręgu zainteresowania śledczych.

■ Wie pan z czyjej inicjatywy prowadzone jest to śledztwo?

Oczywiście, że wiem, ale nie mogę powiedzieć, bo nie jestem do tego upoważniony.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA



Będzie strajk, choć niektórzy bali się głosować

► Część pracowników miała się obawiać reperkusji z powodu udziału w referendum strajkowym w jarocińskim szpitalu. Ci, którzy w nim uczestniczyli, opowiedzieli się za najostrejszą formą akcji protestacyjnej.

Strajk poparło 98,9 procenta głosujących. Frekwencja wyniosła tylko 57,4 procenta. - Największym problemem było dla nas to, że niektóre osoby przychodziły i bały się głosować. Nie wiem, dlaczego? Obawiały się jakichś reperkusji. Nie wiem, czy ze strony zarządu, czy bezpośrednich przełożonych. Głosowanie odbywało się w sposób tajny poprzez zaznaczenie wybranej przez siebie odpowiedzi na karcie i wrzucenie jej do urny. Nikt nie widział, jak głosowałem. Jeżeli chciałoby się poprzeć kierownika, który uważa, że nie powin-

niśmy strajkować, to mógł głosować na „nie” - mówi Sławomir Zieliński, przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych koło w Jarocinie. Udziału w referendum nie wzięli pracownicy administracji. - Zagłosowała tylko jedna osoba z diagnostyki obrazowej. Zainteresowania referendum nie wykazali ci pracownicy najmniej zarabiający: dział gospodarczy, dział utrzymania czystości. Licznie zagłosowali ratownicy. Cieszymy się, że rozumiemy potrzebę zaangażowania się w walkę o podwyżki

- dodaje lider związku. - Dziękujemy wszystkim głosującym w referendum, niezależnie od tego, jak głosowali.

Jak będzie wyglądał strajk? - Nie wiem, bo w informacji do prezesa o wyniku referendum zwrócimy się o pilne spotkanie odnośnie prowadzonego sporu zbiorowego. Dalsze decyzje o terminie i formie protestu podejmą członkowie związków. Przez ostatnie trzy tygodnie nie możemy się spotkać z panem prezesem, bo nie ma dla nas czasu. Być może teraz go znajdzie. Jeżeli nie dojdzie do rozmów związkowców

z zarządem spółki, to jaka będzie forma protestu? - To będzie musiało być ostatecznie odejście od łóżek, chociażby w formie strajku ostrzegawczego. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie mogli się spotkać na pół godziny czy godzinę, aby porozmawiać - uważa Sławomir Zieliński.

Nie udało nam się uzyskać komentarza od prezesa szpitala Leszka Mazurka. Przez sekretarkę przekazał, że na 6 grudnia zaplanowano spotkanie szefa spółki ze związkami zawodowymi. (era)

312 pracowników było uprawnionych do udziału w referendum

179 wzięło w nim udział

175 osób opowiedziało się za strajkiem

2 osoby oddały nieważne głosy

2 osoby były przeciwne strajkowi



▶ ŻERKÓW

22 osoby okazały serce osieroconym dzieciom. W trzy dni wyremontowały mieszkanie



Damska część ekipy remontującej z firmy „Tarkett Polska”



Fot. Organizatorzy

43-letnia mieszkanka Stęgoszy zginęła w wypadku samochodowym, osierocając dwójkę dzieci - w wieku 2 i 10 lat. Ludzie dobrego serca zorganizowali pomoc dla nich.

- Świat zwariował. Tyle się mówi o złych rzeczach. Są jednak w ludziach nadal pokłady dobra - podkreśla Dariusz Jaśkowiak z firmy „Tarkett Polska” w Orzechowie. Znal tę kobietę, bo od kilku miesięcy pracowała w ich firmie. - Dwie godziny wcześniej przywozła kolejne zwolnienie - opiekę nad chorym dzieckiem. Osobiście je od niej odbierałem - opowiada mężczyzna. - Dostaliśmy sygnał, że w domu nie jest najlepiej. Pojechaliśmy z kolegami

i zobaczyliśmy, że rzeczywiście trzeba pomóc. 2-letni chłopczyk chodził po domu, wołając: - Mama, mama... Serce się kroiło, patrząc na to. A w domu - no trudne warunki. Partner naszej koleżanki z pracy - załamany całą sytuacją. Po powrocie do firmy opowiedzieli załozdę, co zastali. Zaproponowali zbiórkę pieniężną i rzeczową. Zaangażowały się w nią również osoby współpracujące oraz niezwiązane z firmą. Zebrały ponad 5.700 zł. Znalazły też kilku sponsorów. W sumie budżet na remont wyniósł ponad 11 tys. zł. Środki przyznał też Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żerkowie.

W trzy dni udało się wyremontować

mieszkanie. 22 osoby zadeklarowały pomoc, w tym 3 niezwiązane z firmą. Wymienione zostały okna, podłogi, pomalowano ściany, zakupiono sprzęt agd, meble, wyposażenie, ubrania dla dzieci, jedzenie. Firma „Tarkett Polska” ufundowała podłogę. Doprowadzono wodę do kuchni. - Nie mieliśmy takiego budżetu i tylu dni do dyspozycji, co pani Dowbor, a tak sprawnie wszystko zostało zrobione dzięki ludziom dobrej woli - podkreśla Dariusz Jaśkowiak.

Motorami wszystkich działań byli kierownicy wydziału, na którym pracowała mieszkanka Stęgoszy oraz sąsiadka Maria Pietrzkiwicz. (akf)

Bardzo mnie tym wszystkim zaskoczyli. Nawet nie myślałem, że na tyle potrafią ludzie pomóc... Bezinteresownie. Duży szacunek. Nie znajduję słów podziękowania dla kierownictwa z firmy „Tarkett Polska”, dla współpracowników, dla naszej sąsiadki - pani Marii, władz gminy, opieki społecznej w Żerkowie oraz wszystkich, którzy nam pomogli. Jestem szczęśliwy, że teraz będę mógł w godnych warunkach wychowywać syna i córeczkę. Zawsze brakowało na ten remont. Teraz mieszkanie jest odnowione, odremontowane.

RADOSŁAW ELSNER

partner mieszkanki Stęgoszy, która zginęła w wypadku

▶ POWIAT



Równocześnie z rozbudową trwają prace w starej części szpitala

Rozbudowa szpitala za wysokim płotem



8.581.710 zł

wynosi koszt kolejnej rozbudowy jarocińskiego szpitala

1.267 m²

dotychczasowej powierzchni ma zyskać placówka po zakończeniu inwestycji

Rozpoczęły się prace fundamentowe pod ścianę żelbetową w miejscu dobudowy budynku od strony oddziału wewnętrznego. Wykonane zostały wykop i zbrojenie

Rozpoczynając rozbudowę jarocińskiego szpitala warszawska firma Helifactor ogrodziła plac budowy szczelnym i wysokim płotem z desek. Stało się to powodem wielu domysłów i niepokojących informacji. Wszyscy się zastanawiali, co się dzieje za ogrodzeniem. Niektórzy obawiali się najgorszego. - Słyszałem, że firma się spakowała i przebudowy nie będzie - alarmowali.

Tymczasem prezes szpitala Leszek Mazurek zapewnia, że wszystko idzie zgodnie z planem. Geodeci wytyczyli nowy budynek, a ekipa budowlana usunęła skarpcę przy oddziale wewnętrznym. Równocześnie prowadzone są prace rozbiórkowe w istniejącej starej części szpitala. - Rozebrano ścianki działowe na parterze i pierwszym piętrze. Obecnie skuwane są płytki ściennie i posadzkowe, a także zrywane wykładziny podłogowe. Poza tym zdemontowane zostały częściowo instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne i gazów medycznych - tłumaczy Mazurek.

Nowy budynek powstaje nad obecnym oddziałem chorób wewnętrznych. Całe skrzydło będzie zmodernizowane i powiększone o dodatkową kondygnację w kształcie litery T. Na uzyskanej powierzchni planowany jest nowy oddział ginekologii i położnictwa z salą cesarskich cięć. Szpital stawia na ten zakres usług medycznych, ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za porody w sposób nielimitowany.

W nowo wybudowanym skrzydle znajdują się również oddział noworodkowy, laboratorium, pracownia endoskopii oraz kaplica.

Szacunkowy koszt inwestycji - bez wyposażenia - to ponad 8,5 mln zł. Szpital znaczną część pieniędzy pożyczył w formie emisji obligacji, które będzie spłacał do 2030 roku. Kolejne 3 mln zł pochodzą z kredytu zaciągniętego przez lecznicę. Rozbudowa ma dostosować szpital do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia z czerwca 2012 roku.

ANNA KONIECZNA

Fundusze unijne dla wielkopolskiej wsi

Blisko 270 milionów złotych przeznaczył dotychczas Samorząd Województwa Wielkopolskiego na wsparcie terenów wiejskich w ramach PROW 2014-2020.



29 września 2017 r. odbyło się uroczyste otwarcie drogi w miejscowości Żbiki w gminie Czermin (powiat pleszewski) z udziałem Wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego, Starosty Pleszewskiego Macieja Wasielewskiego, Wójta Gminy Czermin Sławomira Szychaj, Sołtysa wsi Żbiki Henryka Serbiaka, Przewodniczącego Rady Powiatu Pleszewskiego Mirosława Kuberki, Przewodniczącego Rady Gminy Czermin Roberta Mikołajczaka oraz najstarszej mieszkanki wsi Pani Eleonory Boruszczak. Przebudowa drogi została dofinansowana ze środków PROW 2014-2020 w wysokości prawie 450 tysięcy złotych



Gmina Jaraczewo skorzysta z dofinansowania na inwestycje w targowisko. 3 listopada 2017 r. umowę z Województwem Wielkopolskiem, reprezentowanym przez Wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego, podpisali Burmistrz Dariusz Strugała oraz Skarbnik Patrycja Wieruszewska-Dziergaczow. Przy podpisaniu umowy obecna była Dyrektorka Departamentu PROW w Urzędzie Marszałkowskim Izabela Mroczek. Dzięki kwocie 845 987 zł pochodzącej z PROW 2014-2020 w Jaraczewie powstanie nowe targowisko

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 realizowany jest od drugiej połowy 2015 roku. Warto przyjrzeć się, ile środków i na jakie działania przeznaczono do tej pory w związku z realizacją projektów przez beneficjentów unijnej pomocy w województwie wielkopolskim.

- Do końca listopada zakontraktowaliśmy w sumie ponad 267 milionów złotych w ramach obecnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kwota ta obejmuje wsparcie inwestycji w drogi lokalne, gospodarkę wodno-ściekową, scalanie gruntów, budowę lub przebudowę targowisk oraz dofinansowanie projektów realizujących lokalne strategie rozwoju, Fundusze unijne realnie zmieniają oblicze wielkopolskiej wsi - mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Miliony dla przedsiębiorców

Pierwsza pula unijnego dofinansowania przeznaczona została na tzw. wsparcie przygotowawcze dla Lokalnych Grup Działania. Podstawowym zadaniem, przed którym stanęły Lokalne Grupy Działania w obecnej perspektywie programowej, było opracowanie strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Strategie określają najważniejsze kierunki wymagające wsparcia finansowego, takie jak turystyka, zachowanie dziedzictwa kulturowego czy rozwój przedsiębiorczości. Lokalne Strategie Rozwoju trzydziestu jeden LGD, w tym dwóch grup rybackich, zostały pozytywnie ocenione przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. W maju 2016 roku wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał z grupami umowy ramowe na realizację strategii na łączną kwotę około 320 milionów złotych. Dzięki tym środkom LGD od drugiej połowy 2016 roku ogłaszają nabory wniosków, dokonują wstępnej oceny aplikacji oraz tworzą listy rankingowe operacji wybranych do dofinansowania. Wnioski trafiają następnie do Urzędu Marszałkowskiego, gdzie zostają poddane dalszej ocenie. W siedzibie urzędu sukcesywnie podpisywane są umowy z beneficjentami.

W ramach konkursów przeprowadzonych do tej pory, Lokalne Grupy Działania przekazały do końca listopada do siedziby Samorządu Województwa 1318 wniosków. Z beneficjentami podpisało już 548 umów. Łączna kwota pomocy rozdysponowana na ten cel z funduszy europejskich to ponad 47 milionów złotych. Pieniądze przeznaczone są m.in. na podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej, budowę lub przebudowę ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury, zachowanie dziedzictwa lokalnego oraz budowę lub przebudowę dróg publicznych. Lokalne Grupy Działania ogłaszają kolejne nabory zgodnie z harmonogramami zamieszczonymi na swoich stronach internetowych. Warto śledzić je na bieżąco i korzystać

z możliwości uzyskania pomocy finansowej.

O pomoc finansową na podejmowanie działalności gospodarczej mogą ubiegać się pełnoletnie osoby fizyczne zamieszkujące obszary wiejskie, które nie są ubezpieczone w KRUS. Warunkiem uzyskania wsparcia jest utrzymanie działalności przez okres co najmniej dwóch lat. Pomoc przyznawana jest w formie zryczałtowanej premii, co oznacza, że beneficjent uzyskuje środki przed poniesieniem kosztów związanych z rozpoczęciem działalności.

Pieniądze na rozwijanie działalności gospodarczej skierowane są do mikroprzedsiębiorstw oraz małych firm, które prowadziły swoją działalność przez co najmniej 365 dni w okresie trzech lat przed złożeniem wniosku. Środki finansowe można otrzymać m.in. na wykonanie robót budowlanych, zakup maszyn i sprzętu, pokrycie kosztów

oprogramowania komputerowego, najmu lub dzierżawy wyposażenia, maszyn i nieruchomości czy też na zakup środków transportu. Uzyskanie dofinansowania na rozwój przedsiębiorczości wiąże się z koniecznością zatrudnienia co najmniej jednego pracownika oraz utrzymanie stanu zatrudnienia przez okres minimum trzech lat. Wsparcie przyznaje się w formie refundacji, w wysokości do 70% kosztów kwalifikowanych.

- Wysokość pomocy finansowej zależy od limitów ustalonych w LSR. Na podejmowanie działalności gospodarczej można uzyskać do 100 tysięcy złotych, z kolei na rozwijanie działalności maksymalnie 300 tysięcy złotych. Dotychczas podpisaliśmy 349 umów z przedsiębiorcami, przeznaczając blisko 22 miliony złotych ze środków Unii Europejskiej - mówi Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu PROW UMWW.

Inwestycje infrastrukturalne

W ramach podejścia LEADER jednostki samorządu terytorialnego, fundacje i stowarzyszenia uzyskują środki na realizację przede wszystkim takich zadań jak budowa lub przebudowa ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej, a więc m.in. placów zabaw, boisk, skateparków, ścieżek rowerowych, świetlic wiejskich oraz wiat rekreacyjnych. Pieniądze pochodzące z unijnego dofinansowania w ramach realizacji lokalnych strategii rozwoju trafiają też na renowację zabytków oraz realizację projektów grantowych. Na te zadania przeznaczono dotychczas około 25 milionów złotych ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Dzięki PROW na lata 2014-2020 w Wielkopolsce budowane i moder-

nizowane są odcinki dróg lokalnych. W sierpniu 2016 r. gminy i powiaty zawarły z Samorządem Województwa 150 umów na łączną kwotę około 130 milionów złotych. 72 inwestycje zostały już zakończone, a realizujący je beneficjenci złożyli wnioski o płatność. Dofinansowanie ze środków europejskich przyczyni się do powstania lub zmodernizowania około 270 km dróg lokalnych na terenach wiejskich województwa wielkopolskiego.

Co najmniej 50 gmin i zakładów gospodarki komunalnej uzyska pomoc finansową w formie inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową. W czerwcu i lipcu 2017 r. wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał 58 umów z beneficjentami. Łączna wartość dofinansowania to około 72 miliony złotych. Pieniądze zostaną wykorzystane na budowę lub przebudowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody, a także przydomowych oczyszczalni ścieków. Obecnie beneficjenci przeprowadzają postępowania przetargowe. Jeżeli w ich wyniku przed 16 maja 2018 r. powstaną oszczędności, pojawi się możliwość dofinansowania kolejnych operacji z listy rankingowej.

Powiat pleszewski, korzystając z unijnych środków w ramach PROW 2014-2020, przeprowadza kolejny etap prac scaleniowych na terenie gminy Chocz. Umowa na zadanie pt. „Scalenie gruntów obiektu „Kwileń” - obręb Kwileń, gmina Chocz, powiat pleszewski” została podpisana 29 marca 2017 r. Na jej podstawie powiat pleszewski uzyska ponad półtora miliona złotych pomocy z Unii Europejskiej w związku z przeprowadzonymi pracami, które doprowadzą do scalenia około 1000 działek należących do 78 gospodarstw.

3 listopada 2017 r. podpisane zostały umowy dotyczące inwestycji w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów. Z pomocy w wysokości 10,5 miliona złotych skorzysta 15 gmin. W odróżnieniu od poprzedniej perspektywy programowej, w obecnej budowę lub modernizację targowisk można przeprowadzać również w miastach liczących do 200 tysięcy mieszkańców. Zakończenie realizacji inwestycji dla operacji jednoetapowych nastąpi w przeciągu najbliższych dwóch lat, z kolei operacje wieloetapowe muszą zostać zakończone w terminie trzech lat od podpisania umowy. W związku z tym, że całkowita pula środków dostępnych dla województwa wielkopolskiego na inwestycje w targowiska nie została wykorzystana, trwają rozmowy na temat przesunięcia powstałej rezerwy na wsparcie w większym zakresie inwestycji w obiekty pełniące funkcje kulturalne. Konkursy na realizację zadań w tym zakresie, jak również przedsięwzięć mających na celu ochronę zabytków i budownictwa tradycyjnego oraz kształtowanie przestrzeni publicznej będą przeprowadzone w pierwszej połowie 2018 r. Samorząd Województwa rozdysponuje na ten cel ponad 20 milionów złotych pochodzących z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



UNIA EUROPEJSKA



Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Materiał opracowany przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

ŻERKÓW ► STRAŻACY ZAWIESILI PEŁNIONE FUNKCJE

Jest konflikt

Członkowie prezydium zarządu miejsko-gminnego OSP w Żerkowie podjęli decyzję o czasowym zawieszeniu pełnionych funkcji.

Informacje o tym, że jest jakiś konflikt w szeregach ochotników, docierały do nas od kilku tygodni. Kiedy pytaliśmy, czy to prawda i czy to właśnie dlatego odbyło się najpierw jedno spotkanie, po czym w krótkim odstępie czasu - kolejne, wszystkie kompetentne osoby zaprzeczały. W zebraniu zarządu gminnego OSP uczestniczył również burmistrz gminy. - *To było robocze, wewnętrzne spotkanie. Byli druhowie ze wszystkich jednostek. Nic się nie dzieje. Wszystko istnieje, funkcjonuje, proszę się nie martwić. Wszystko jest wyprostowane - zapewniał „Gazetę” Jacek Jędraszczyk.*

W skład zarządu wchodzi m.in. sekretarz gminy Michał Surma. - *Do reprezentowania jest prezes, niech on się wypowie - odpowiada wymijająco Surma. Wiadomo, że były rozmowy dotyczące m.in. podania się do dymisji władz gminnych OSP. Wiadomo, że dużo się działo, ale poza kulisami. - Na zarządach nikt nic nie mówi, że coś jest nie tak, nikt nie ma żadnych uwag, żadnych pytań. Wszystkie uchwały przechodzą, wszyscy uśmiechnięci, zadowoleni, a potem spotykają się w mniejszych grupkach i mają swoje uwagi do niektórych rzeczy - mówi jedna z osób dobrze orientujących się, co się w zarządzie dzieje.*

Burmistrz na pytanie, czy to prawda, że padały zarzuty pod adresem radnego gminnego i strażaka ochotnika z Komorza Andrzeja Stachowiaka, stwierdza: - *Były męskie rozmowy i tyle. Pewne rzeczy, pewne fakty, które były przeznaczone i źle odbierane, w spo-*



Podczas spotkania ze strażakami ochotnikami, po nawalnicy, kiedy dziękowano im za zaangażowanie (na zdj. z lewej - wiceprezes zarządu MG ZOSP Jerzy Michniacki, z prawej prezes Adrian Augustyniak)



Na zdj. Adrian Augustyniak i burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk

kojny sposób były wytłumaczone i to wszystko.

Sam Andrzej Stachowiak (nieobecny na zebraniu zarządu OSP) jest zbulwersowany tym, że oskarżano go o różne sprawy, ale nie został zaproszony, by móc odeprzeć atak. - *Usłyszałem, że zebranie skupiło się na zliczowaniu radnego Stachowiaka. Oni mają pretensje o to, że zarząd miejsko-gminny nie ma wpływu na rządzenie w gminie strażakami. Zarząd oprottestował np. zakup samochodu dla jednostki w Komorzu, który jednak został zakupiony - mówi Stachowiak. Brak zgody zarządu miejsko-gmin-*

nego OSP na zakup samochodu dla OSP Komorze ocenia jako działanie na szkodę gminy. - *Głównie poszło też o to, że były składane wnioski do fundacji Jurka Owiśka, po nawalnicy, o sprzęt dla jednostek. Wszystkie jednostki w gminie otrzymały go, a OSP Komorze zostało pominięte. Moje pytanie do burmistrza było: - „Dlaczego? Czy my jesteśmy piątą kołą u wozu?” W uzgodnieniu z burmistrzem ten sprzęt został zakupiony - przyznaje Andrzej Stachowiak. - To ich wszystkich boli. Dlaczego Komorze też dostało agregat? Oni musieli się starać, a Stachowiak czy OSP Komorze dostało stąd. Jest jedna*

zawiść, jedna zazdrość. Niech nikt nie mówi, że brać strażacka to jest jedność. To tylko fikcja. Pic na wodę.

Dlaczego OSP Komorze zostało pominięte we wniosku do fundacji Jerzego Owiśka? - *Pewne formalne sprawy nie były dopięte. W związku z tym tak się stało, jak się stało - stwierdza burmistrz. Czy to prawda, że Andrzejowi Stachowiakowi zarzuca się, że wykorzystuje to, iż jest radnym i że ma duży wpływ na burmistrza? - Ja się z tym panem tyle samo widzę, co pani, na sesji albo na komisji. On'u mnie nie przebywa, nie wysiaduje - dodaje Jacek Jędraszczyk.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

W gminie Żerków działa 8 jednostek OSP

Bieździadów, Chrzan, Dobieszczynna, Komorze Przybysławskie, Ludwinów, Szczonów, Żerków, Żerniki.

W SKŁAD PREZYDIUM MIEJSKO-GMINNEGO ZOSP RP W ŻERKOWIE WCHODZĄ:

prezes Adrian Augustyniak (OSP Ludwinów)
komendant Marcin Górecki (OSP Dobieszczynna)
wiceprezes Jerzy Michniacki (OSP Szczonów)
wiceprezes Krzysztof Makowiecki (OSP Żerniki)
skarbnik Dominik Żakowski (OSP Ludwinów)
sekretarz Patrycja Sokolowicz - Czajczyńska (OSP Dobieszczynna)
członek Tomasz Bandyk (OSP Chrzan)
członek Michał Surma (przedstawiciel UMiG Żerków).

POZOSTALI CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

Radosław Bartkowiak (OSP Bieździadów), Andrzej Główna (OSP Chrzan), Bartosz Gralczyk (OSP Żerniki), Zbigniew Jercha (OSP Komorze Przybysławskie), Jarosław Kasprzak (OSP Żerków), Łukasz Marciniak (OSP Ludwinów), Marek Musiolowski (OSP Komorze Przybysławskie), Emil Podlewski (OSP Żerków), Andrzej Szlachetka (OSP Komorze Przybysławskie), Jacek Waszak (OSP Szczonów) i Łukasz Żakowski (OSP Ludwinów).

Z PORTALU WWW.JAROCINSKA.PL

Michu

Prawda jest taka, że wkurzyli się na to, bo całość kasy ciągle idzie na Żerniki i Komorze. Najpierw po drugim samochodzie, teraz drugi garaż w Komorzu i nowa duża remiza w Żernikach. Jak długo można być tak traktowanym? Już dawno powinni to zrobić i emerytów z rady i gminy przyprowadzić do porządku. W przypadku prezesa to szacun, żona pracuje w gminie a on nie bał się i się im postawił.

TE PYTANIA SKIEROWALIŚMY DO ADRIANA AUGUSTYNIAKA, PREZESA ZARZĄDU MIEJSKO-GMINNEGO OSP

- Czy to prawda, że zarząd gminny OSP chciał podać się do dymisji? Jeśli tak - dlaczego? Czy to zrobił? (jeśli nie - dlaczego?)
- Czy jest jakiś konflikt w samym zarządzie, czy też może między jednostkami?
- Czy to prawda, że podczas zebrania padały zarzuty pod adresem radnego gminnego i również ochotnika OSP - Andrzeja Stachowiaka? Jak to były zarzuty, zastrzeżenia? Dlaczego, jeśli tak było, A. Stachowiak nie uczestniczył w zebraniu, by odpowiedzieć na stawiane mu zarzuty?
- Czy to prawda, że tylko jednostka OSP w Komorzu nie otrzymała agregatu od fundacji Owiśka? Jak to się stało, że został on ostatecznie zakupiony, ale ze środków gminnych oraz OSP Komorze?
- Czy to prawda, że przynajmniej część strażaków uważa, iż radny Stachowiak ma za duży wpływ na burmistrza?

PREZES NIE ODPOWIEDZIAŁ NA TE PYTANIA. PRZESŁAŁ NATOMIAST KOMENTARZ Z PROŚBĄ O ZAMIESZCZENIE GO W ARTYKULE W CAŁOŚCI.

Członkowie prezydium Zarządu M-G ZOSP RP w Żerkowie podjęli decyzję o czasowym zawieszeniu pełnionych funkcji na okres spotkań i rozmów z władzami samorządowymi. Powodem trudnej dla nas decyzji był zachwiany model współpracy z samorządem. Niestety brak dialogu, pewne przekłamanie dotyczące działalności zarządu powodowały niedomówienia, które powinny być na bieżąco wyjaśniane. W działalności na rzecz rozwoju ochrony przeciwpożarowej i poprawy bezpieczeństwa nie ma miejsca na antypatie i faworyzowanie jednostek OSP kosztem innych. Najważniejszym dla nas celem jest dobro i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Stąd odpowiedzialność za najwyższe wartości i rozstrzygnięcia osób uczestniczących w rozmowach zaowocowały wypracowaniem wspólnego kompromisu. Obecność na spotkaniach burmistrza, sekretarza i skarbnika miasta i gminy oraz przewodniczącej Rady Miejskiej Żerkowa pozwoliły na dostrzeżenie zaistniałego problemu, a w konsekwencji na ostateczne porozumienie. Należy także mocno podkreślić rozwagę i doświadczenie członków prezydium zarządu, którzy swoją odpowiedzialnością i rzetelnością w wykonywaniu pełnionych funkcji wnieśli ogromny wkład, przyczyniając się do pozytywnego rozwiązania w całości powstałego problemu i zacieśnienia współpracy z władzami samorządowymi. Zgodny i satysfakcjonujący rezultat rozmów pozwolił na uniknięcie personalnych zmian w składzie oraz dalsze pełnienie funkcji członków prezydium zarządu oddziału MGZOSP RP w Żerkowie.

Dodam, że nie było żadnego konfliktu w prezydium oraz zarządzie. Wręcz przeciwnie, członkowie prezydium jednomyślnie podjęli trudną decyzję w sprawie czasowego zawieszenia pełnionych funkcji, co wskazuje na solidarność i lojalność wobec siebie.

JAROCIN

Wielka inwestycja drogowa przetnie centrum miasta

Ponad 11 milionów złotych wyda jarociński samorząd na budowę drogi, która ma połączyć ulicę Wrocławską ze Śródmiejską. Jest to pierwszy odcinek łącznika, który ma przeciąć centrum miasta i połączyć je z nową obwodnicą. Na wykonanie drugiego odcinka - od ulicy Wojska Polskiego do węzła Jarocin - oraz budowę dużego ronda (na wysokości stacji paliw Lukoil) gmina potrzebuje kolejne od ponad 26 do 28 milionów. W ten sposób w przyszłym roku powstanie największa inwestycja drogowa w historii gminy Jarocin. Fachowcy szacują łączny koszt nawet na 40 milionów złotych.

Przed dwoma tygodniami opublikowaliśmy tekst dotyczący budowy pierwszego odcinka - Wrocławska - Śródmiejska. Ta część inwestycji od początku wiąże się z dużymi trudnościami. Jest realizowana w nietłumaczonej formie z punktu widzenia wykonawcy terenu. Jarociniacy doskonale wiedzą, że to teren podmokły, nawet o charakterze bagiennym. Wybudowanie tam drogi to szczególne wyzwanie.

Jednak informacji o tym nie było w projekcie budowy. Do dziś zresztą nie wiadomo, kto ten projekt w gminie zaakceptował i skierował do realizacji. W konsekwencji zwycięzca pierwszego przetargu (na kwotę prawie 5,5 miliona złotych brutto), firma Budimex przedstawiła gminie Jarocin protokół, w których domagała się zwiększenia nakładów na inwestycję. Miała do tego prawo, bo taki zapis o ewentualnych dodatkowych robotach znalazł się w umowie. Gdy żądania wykonawcy przekroczyły 50% wartości umowy zawartej po przetargu, burmistrz Adam Pawlicki - z mocy prawa - musiał zerwać umowę. W tamtym czasie, w końcu czerwca powiedział „Gazecie”: - *Naliczyli nam dodatkowych robót na ponad 3 miliony złotych. Ostro się z nami targowali. Nie mogliśmy się jednak zgodzić, bo nie możemy zwiększyć zamówienia powyżej pięćdziesięciu procent zawartego z firmą kontraktu - argumentował wówczas Pawlicki.*

Okazało się, że wypowiedź burmistrza nie była zgodna z rzeczywistością. Faktycznie

„Budimex” złożył dodatkowe żądania, ale na kwotę 5.611.637,19 zł, a więc znacznie powyżej trzech milionów, o których mówił burmistrz. Jest to suma wynikająca z ośmiu protokołów przedstawionych przez wykonawcę gminie. Tak więc warszawska firma zażądała ostatecznie nieco ponad 11 mln zł za tę inwestycję, a nie jak napisaliśmy 8,5 mln zł.

Zgodnie z prawem o zamówieniach publicznych gmina musiała rozpiścić nowy przetarg na tę inwestycję. „Budimex” już w nim nie wystartował.

Ostatecznie inwestycję zrealizuje jarocińska firma „Drobud” za kwotę 9.557.100,00 zł (brutto), czyli o ponad półtora miliona mniej, niż wynikało z żądań Budimexu. Na dodatek w umowie zawarto też zapis, że „Drobud” nie może uzyskać już zapłaty za roboty dodatkowe i nie będzie miał szansy na przedstawianie (tak jak Budimex) protokołów w przypadku wystąpienia nieprzewidzianych trudności.

Redakcja

Do treści artykułu dotyczącego budowy łącznika, a opublikowanego w „Gazecie Jarocińskiej” sprzed dwóch tygodni, wkrały się nieścisłości. Redakcja „Gazety” ma nadzieję, że powyższy tekst rozwiewa wszystkie wątpliwości w tym zakresie. Jednocześnie oświadczamy, że nie było naszej intencją jakiegokolwiek działania na niekorzyść firmy „Drobud” S.A.

- **ponad 11.100.000 zł** zapłaci gmina za budowę pierwszego odcinka łącznika - od ulicy Wrocławskiej poprzez Bema i Śródmiejską (ponad 1,6 mln zł za wykonane prace dla „Budimexu” oraz ponad 9,5 mln zł za kontynuację zadania przez firmę „Drobud”)
- **nico ponad 11 mln zł** chciał ostatecznie za budowę tej drogi „Budimex” (5,4 mln zł z przetargu oraz ponad 5,6 z wyceny robót dodatkowych)
- **ponad 9,5 mln zł** chce „Drobud” za kontynuację zadania
- **ponad 1,5 mln zł** - o taką kwotę jest mniejsze wynagrodzenie „Drobudu”
- **ok. 40 mln zł** może kosztować cały łącznik od ulicy Wrocławskiej do węzła Jarocin

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz

Zatrudni

POMOCNIKA LAKIERNIKA

- mile widziane doświadczenie w branży
- prawo jazdy kat. „B”
- dyspozycyjność

Tel. 61 285 80 10

CV prosimy składać w siedzibie firmy
63-000 Środa Wlkp., ul. Wrzesińska 30/27**DROBUD S.A.**

Oferuje pracę na stanowiskach:

**OPERATOR
KOPARKO-ŁADOWARKI
OPERATOR UKŁADARKI
KIEROWCA KAT. C, C+E
INSTALATOR SIECI WOD.-KAN.**

**PRACOWNIK BUDOWLANY
w branży drogowej / instalacyjnej
(możliwość przyuczenia)**

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
kadry@drobudjarocin.pl
lub dostarczenie do siedziby spółki
Golina, ul. Asfaltowa 1

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzesińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10



Zatrudni

DORADCĘ HANDLOWEGO KLIENTA

- WYMAGANIA:**
- wykształcenie minimum średnie
 - doświadczenie w pracy z klientem / obsługa klienta
 - wiedza z branży motoryzacyjnej
 - dyspozycyjność
 - wysokie zdolności komunikacyjne
- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
 - bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
 - nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
 - dobra znajomość obsługi komputera

CV prosimy przesłać na adres: biuro@renault.spochnacz.pl

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzesińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10



Zatrudni

DIAGNOSTĘ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

- OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:**
- wykształcenia średniego
 - posiadania uprawnień do wykonywania badań technicznych pojazdów
 - umiejętności korzystania z fachowej literatury serwisowej
 - samodzielności w działaniu
- OFERUJEMY:**
- interesującą pracę w renomowanej firmie
 - wysokiej kultury osobistej
 - odporności na stres
 - bardzo dobrej organizacji pracy własnej
 - dyspozycyjności
 - prawa jazdy kategorii B
 - mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
 - standardy pracy na najwyższym poziomie
 - pracę w miłej atmosferze

CV prosimy przesłać na adres: biuro@renault.spochnacz.pl**AGENCJA OCHRONY**

**PRZYJMIE DO PRACY OSOBY
Z ORZECZENIEM
O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI**

Nr tel. 62 747 19 29 kontakt od 8.00 do 18.00



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Specjalista ds. oceny organoleptycznej wyrobów**WYMAGANIA**

- Wykształcenie wyższe kierunkowe lub pokrewne (np. Technologia żywności, Technologia żywienia człowieka, Towaroznawstwo)
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym
- Znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole

ZADANIA

- Prowadzenie codziennej oceny organoleptycznej wyrobów gotowych
- Prowadzenie dokumentacji z tym związanej
- Pobieranie prób oraz kontrola i analizy fizykochemiczne
- Przeprowadzanie audytów sanitarno-higienicznych na terenie zakładu

OFERUJEMY

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Pracę w miłym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Praca dwuzmianowa
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy
- Atrakcyjny pakiet socjalny (m.in. karta MultiSport.)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem:
FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Specjalista ds. analiz mikrobiologicznych**WYMAGANIA**

- Wykształcenie wyższe kierunkowe lub pokrewne (np. Technologia żywności, Technologia żywienia człowieka, Towaroznawstwo)
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym
- Znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole

ZADANIA

- Wykonywanie analiz mikrobiologicznych
- Prowadzenie dokumentacji
- Wystawianie atestów jakościowych na wyroby gotowe
- Nadzór nad badaniami trwałościowymi oraz zapisami i związaną z tym dokumentacją

OFERUJEMY

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Pracę w miłym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Praca dwuzmianowa
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy
- Atrakcyjny pakiet socjalny (m.in. karta MultiSport.)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem:
FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

**Martin Bauer Group**

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem, zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie, herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.

Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Pracownik Magazynowy

Miejsce pracy: Witaszyczki, Jarocin
Nr ref.: MBW/PM.12

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za:

- ręczny załadunek i rozładunek dostaw i odbiorów surowców roślinnych
- dbanie o porządek w obszarze magazynu
- pracę w systemie zmianowym
- pracę w zgodzie z wymogami BHP i PPOŻ

**Termin zgłoszeń:**

Na aplikacje CV czekamy do 2017-12-12. W tytule email'a prosimy podać nr referencyjny ogłoszenia MBW/PM.12
Aplikacje prosimy przysyłać na adres email:

praca@martin-bauer-group.pl**Ważne:**

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska Sp. z o. o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przystępuję mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 28 listopada do 4 grudnia

- **Sprzedawca**
Delikatesy „Alfa” Jankowiak
Dawid Wilkowiak
- **Sprzedawca**
Pinia Sp. z o.o. Jarocin
- **Montażysta elementów domów**
HusArt Sp. z o.o. Smyków
(miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- **Robotnik gospodarczy**
PPUH Awar Robert Nowak
Jarocin
- **Referent administracyjno-biurowy**
Zakład Przemysłu Mięsnego
Biernacki Sp. z o.o. Golina
- **Automatyk, elektryk, spawacz MIG-MAG**
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Margo Marek Goliński Witaszycze
- **Pracownik działu księgowości**
Rybhand Sp. z o.o. Sp. K.
Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 17 DO 23 LISTOPADA
/ OD 24 DO 30 LISTOPADA

1.227 / 1.205
liczba bezrobotnych

54 / 45
zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

24 / 24
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

10 / 7
w tym podjęli pracę



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji, w związku z prowadzoną inwestycją obejmującą reorganizację firmy w obszarze produkcji polegającą na wdrożeniu i uruchomieniu wysokiej klasy obrabiarek poszukuje kandydatów na stanowiska:

TECHNOLOG PROGRAMISTA / TECHNOLOG

preferowane wykształcenie wyższe techniczne o kierunku mechanicznym
praktyczna znajomość zasad programowania z zastosowaniem sterowań typu SIEMENS, FANUC, HEIDENHAIN

KONSTRUKTOR

wykształcenie wyższe techniczne o kierunku mechanicznym
praktyczna znajomość programu AutoCad oraz doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

OPERATOR OBRABIAREK CNC / TOKARZ CNC

wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
preferowana praktyczna umiejętność obsługi maszyn CNC

ELEKTRONIK - AUTOMATYK

wykształcenie średnie: elektronik, mechatronik
preferowane doświadczenie z systemami automatyki i sterowania

KONTROLER JAKOŚCI

wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanicznym
preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

SPAWACZ

preferowane wykształcenie zawodowe o kierunku mechanicznym
uprawnienia spawacza MAG, TIG
preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

MALARZ LAKIERNIK / POMOC MALARSKA

preferowane wykształcenie zawodowe
preferowane doświadczenie w malowaniu maszyn i urządzeń

KANDYDATOM OFERUJEMY:

- umowę o pracę,
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesłania CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki: 63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Drukarnia Projekt
zatrudni osoby z doświadczeniem
na stanowiskach:

- drukarz
- grafik komputerowy
- introligator

Podanie + CV proszę wysłać na adres:
tomek@drukarnia-projekt.pl
lub

ul. Kusocińskiego 12
63-200 Jarocin

Firma HusArt

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW
NA STANOWISKO:

PRACOWNIK PRODUKCYJNO -MONTAŻOWY

Nie wymagane doświadczenie.

Praca w Jarocinie i zagranicą.

Dobre wynagrodzenie
i miła atmosfera pracy.

Kontakt w godz. 10.00 - 16.00
tel. 512 773 104



Oferuje pracę na stanowiskach:

KIEROWNIK BUDOWY
w branży instalacyjnej lub drogowej

INŻYNIER BUDOWY
w branży instalacyjnej lub drogowej

INŻYNIER
ze znajomością programu AutoCAD

SPECJALISTA
DO SPRAW UMÓW

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

kadry@drobudjarocin.pl

lub dostarczenie do siedziby spółki
Golina, ul. Asfaltowa 1

Pratt & Whitney
A United Technologies Company
Pratt & Whitney Kalisz

Oferta pracy

Dołącz do Nas!

Obecnie poszukujemy pracowników w zawodzie:

Operator CNC | Ślusarz
Kontroler jakości | Technolog
Technolog Programista

Pratt & Whitney Kalisz to największy zakład produkcyjny branży lotniczej w Wielkopolsce. W naszych zakładach w Kaliszu, ponad 1300 osób pracuje nad komponentami i częściami do silników lotniczych dla Pratt & Whitney, wiodącego w świecie lidera dostarczającego silniki do samolotów biznesowych, komunikacji lokalnej, międzykontynentalnej i śmigłowców.

Cenimy naszych Pracowników, zapewniamy bezpieczne miejsca pracy, możliwość rozwoju oraz atrakcyjny pakiet socjalny.

Więcej szczegółowe informacje na www.kariera.pwpoland.com
Prześlij CV na adres rekrutacja@pwk.com.pl

Firma ETOS Czesław Szymendera, lider w branży dodatków paszowych dla zwierząt, z siedzibą w Poznaniu, w związku z dynamicznym rozwojem firmy, poszukuje pracownika na stanowisko:

Pracownik produkcji i magazynu ETOS

Miejsce pracy: Golina, k. Jarocina

ZADANIA

- realizacja procesu produkcyjnego
- załadunek i rozładunek surowców i produktów gotowych
- uczestniczenie w procesie produkcji
- uzupełnianie dokumentacji produkcyjnej
- konfekcja produktów w procesie produkcji i pakowania
- utrzymywanie we właściwym stanie technicznym i sanitarnym powierzonych środków

WYMAGANIA

- wykształcenie: minimum średnie
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego - konieczne
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- doświadczenie produkcyjne mile widziane
- obsługa komputera, programy produkcyjne i magazynowe
- mile widziana znajomość języków obcych
- uczciwość
- samodzielność
- odpowiedzialność
- dyspozycyjność
- komunikatywność

OFERUJEMY

- satysfakcjonującą i pełną wyzwań pracę
- zatrudnienie w pełnym wymiarze na Umowę o Pracę
- miłą atmosferę pracy w zgranym zespole
- pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym i magazynie
- możliwość samodoskonalenia się i pogłębiania swoich zainteresowań

KONTAKT

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: rekrutacja@etos.net.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyracam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami, a przesłanych dokumentów nie zwracamy.

Założ
„Konto za Złotówkę” z:



prowadzeniem
rachunku



kartą zbliżeniową
Mastercard*



aplikacją
mobilną

Zapraszamy do Oddziału w Nowym Mieście
w Warcie, Filii w Książu Wielkopolskim
oraz pozostałych Oddziałów i Placówek!

www.bssrodzina.pl



Bo liczysz się dla nas!



24h Górski
GRILL BAR w Kotlinie

ZAPRASZA NA

Rezerwacja pod nr tel.

668 559 443

62 740 54 72

BAL

SYLWESTROWY

CENA
150 zł
od osoby

OFERUJEMY:
- LICZNE ATRAKCJE
- NAPOJE I SZAMPAN
- PEŁNĄ KONSUMPCJĘ

Zabawa z zespołem
muzycznym

ZAPRASZAMY od godz. 19.00

OPONY FELGI

FHU Auto-Dawid

tel. 606 623 801



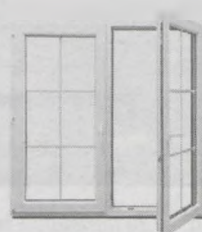
opony nowe i używane
felgi stalowe i aluminiowe
przechowywanie opon
mechanika pojazdowa
pranie tapicerki samochodowej
» pomoc drogowa

Jarocin, ul. Nyska 35, Ługi

**PROMOCJA
NA SPRZEDAŻ**



STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

PELLET

produkcja, sprzedaż

tel. 504-628-767



JA

ABONAMENT

LTE PLUS



ABONAMENT
ZA DARMO
DO WAKACJI

PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły
w Regulaminach Promocji JA+ do wszystkich bez
końca VII. SKRÓCON RATA: OPŁATA POZATKOWA
(ELASTYCZNA ABO GRATIS) JA+ do wszystkich bez końca
VII. Tylko SIM ELASTYCZNA ABO GRATIS na plus.pl



HUAWEI Mate10 lite

plus

Zapraszamy do Punktu Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu
Jarocin, ul. Św. Ducha 32
tel. 62 747 61 47

▶ JARACZEWO

Zrobili z radnego terrorystę, żeby wytłumaczyć, po co jest małe pudełeczko

Zamiast stać w muzeum, ciągle służą w szkolnych pracowniach. Mowa o komputerach pochodzących częściowo nawet z 2003 roku, z których muszą korzystać uczniowie szkół w gminie Jaraczewo.

Od lat jaraczewscy radni dyskutują o kupnie nowych, ale duże koszty przyprawiają ich o ból głowy. Obniżyć je próbował ostatnio Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. - *Skompletowanie jednej pracowni to koszt ok. 30 tys. zł. Czy to dużo? Nie, bo zmieniłem koncepcję. Będziemy kupować monitor, klawiaturę i takie małe pudełeczko, które nazywa się terminalem. A do tego jeden mocny komputer tzw. serwer - zakomunikował na sesji urzędnik.*

Pracownię można by wyposażyć za ok. 25 tys. zł, ale potrzebny jest dodatkowy sprzęt, na który trzeba wydać kolejne kilka tysięcy. Po co? - *Może posłużyć się przykładem, bo widzę, że pan radny Edmund Kowalczyk tak na mnie patrzy. Wyobraźmy sobie, że pan radny Kowalczyk ma laptopa i podłączył się do internetu w urzędzie, ale burmistrz nie za dobrze tę sieć zabezpieczył. Jeżeli pan radny napisze w komputerze, że na dworcu PKP w Poznaniu jest bomba, wyłączy go i gdzieś pojedzie, a sieć będzie kiepsko zabezpieczona, to trudno będzie znaleźć sprawcę - tłumaczył obrazowo dyrektor Jakubowski. - A jeżeli kupi się za ok. 4 tys. zł tzw. UTM, to on pomoże m.in. kiedy będzie trzeba namierzyć kogoś po adresie IP i MAC należącym do karty sieciowej. I wtedy, obojętnie w którym miejscu się będzie pan Kowalczyk znajdował, po GPS-ie zostanie namierzony i policja go znajdzie - dodał.*

Urządzenie, o którym mówił szef GZE-AS-u, to inaczej wielofunkcyjna zaporą sieciowa oferująca m.in.: filtr antyspamowy, antywirusowy, wykrywanie włamań i filtrowanie treści. - *Jest ono potrzebne, żeby mieć zablokowane w szkołach treści pornograficzne, pedofilskie, związane z przemocą itd. - wyjaśnił Jerzy Jakubowski.*

Część radnych zaproponowało, by co roku wymieniać komputery w jednej pracowni. Ich zdaniem to nie nadwyrężyłoby budżetu gminy, a uczniowie mogliby wreszcie korzystać z bardziej nowoczesnych urządzeń. Na razie to tylko pomysł i nie wiadomo, czy wejdzie w życie.

(seb)

Druhowie jechali pożyczonym samochodem

Czteroosobowa drużyna OSP Mieszków uczestniczyła w VIII Ogólnopolskich Manewrach Grup Ratowniczych, które odbyły się na terenie gminy Sobótka koło Wrocławia.



Do województwa dolnośląskiego pojechali: Janusz Musiela, Adrian Piotr Frąckowiak, Bartek Lewandowski i Krzysztof Hybiak. Głównym celem wyjazdu było doskonalenie umiejętności.

Mieszkowscy druhowie wzięli udział w 9 pozorowanych scenach m.in. pożaru, wypadku komunikacyjnego czy ratowaniu osoby w stanie hipotermii. - *Nie był to nasz pierwszy udział w wydarzeniu, gdzie największą uwagę przywiązuje się*

do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Nasza jednostka w tym roku zdobyła pierwsze miejsce w zawodach KPP, organizowanych przez OSP Witkowo na terenie ośrodka wypoczynkowego w Skorzęcinie i drugie miejsce w zawodach KPP, organizowanych przez OSP Witaszycze i OSP Golina. Ostatnie wrażenia możemy porównać do poligonu ratowniczego. Obiekt nieczynnego starego browaru idealnie pasował do pozoracji i był

jak tor przeszkód. Wszystko dzięki burmistrzowi Jarocina i uprzejmości naszych sąsiadów z OSP Radlin, którzy wypożyczyli nam swój pojazd do pokonania blisko 400 km. Niestety, stan naszego czterdziestoletniego wozu nie pozwalał nam ze względów bezpieczeństwa na tak długą trasę - mówi Przemysław Wieliński, naczelnik OSP Mieszków.

Oprac. (era)

▶ PLESZEW

Jarociński browar już pod dachem



Pogoda na razie sprzyja budowniczym pierwszego jarocińskiego browaru

Budowa pierwszego w Jarocinie browaru idzie zgodnie z planem. Po zalaniu fundamentów, postawione zostały mury. - *Mamy już dach. W przeciągu następnych trzech, czterech tygodni zamykamy mury i wchodzimy do środka - informuje Przemysław Szyduk, prezes spółki Rock Browar Jarocin, która zamierza warzyć piwo w Jarocinie. - Urządzenia zostały już zamówione i zgodnie z umową muszą być dostarczone do końca lutego - dodaje.*

W jarocińskim browarze

kratowym piwo będzie warzone według unikatowych, oryginalnych receptur. - *W pierwszym okresie planujemy produkować do 500 hektolitrowo rocznie - mówi Przemysław Szyduk, w wywiadzie dla „Gazety Jarocińskiej” w październiku. - Na początek będziemy chcieli wypuścić jedno albo dwa piwa sztandarowe, które będą naszym znakiem rozpoznawczym. Póki co dużo warzymy w domu i szukamy najlepszych receptur - zdradza współwłaściciel browaru.*

(ann)

Podpisali umowę zabezpieczającą kredyt na rozbudowę Jarocin Sport

W ubiegłym tygodniu podpisano umowę zabezpieczającą kredyt, który spółka Jarocin Sport zaciągnęła w Banku Gospodarstwa Krajowego, ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz BGK, na rozbudowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Wynika to z umowy kredytu inwestycyjnego o wartości 15 mln złotych, który spółka podpisała 5 września. Oprocentowanie zobowiązania na dzień zawarcia umowy wynosi 3,38%, natomiast spłata potrwa do 2032 roku.

Podpisy złożyli: Marcin Jantas - prezes zarządu Jarocin Sport, Adam Pawlicki - burmistrz Jarocina oraz Krzysztof Antczak - dyrektor oddziału banku BGK w Poznaniu





Karpia mniej i droższy

Na świątecznych stołach w tym roku może zabraknąć karpia. Na polskim rynku ryb może być nawet o 40% mniej niż w ubiegłym roku.

Prezes Związku Producentów Ryb Marek Trzcieleński, jednocześnie właściciel gospodarstwa rybackiego w Przygodzicach szacuje, że w tym sezonie z polskich stawów zostanie odłowionych nawet o 40% mniej karpia niż w ubiegłym roku. Ze stawów przygodzickich odłowi się aż połowę mniej ryb. Taki obraz oznacza tylko jedno, że konsumenci zapłacą więcej, bo ok. 14 zł/kg, natomiast na targowiskach 16 - 17 zł/kg. W okresie przed świętami Bożego Narodzenia cena może przekroczyć granicę 20 zł/kg.

Do tak gwałtownego wzrostu cen przyczyniło się także kilka innych czynników. Zarówno ubiegłej, jak i tegorocznej wiosny zabrakło krocza, co zmusiło hodowców do wyłączenia części stawów z produkcji karpia towarowego lub do obsadzania ich narybkami na rybę towarową. Przeciagająca się zima oraz chłodny i deszczowy wrzesień sprawiły, iż tempo wzrostu karpia zostało zahamowane. Większość ryb nie osiągnęła minimalnej wagi handlowej. Dodatkowo w całej Polsce w większości gospodarstw rybnych wystąpiły liczne ubytki w obsadach. Wyższy koszt produkcji karpia spowodowany był także wzrostem cen zboża.

Hodowcom ryb słodkowodnych z każdym rokiem coraz trudniej jest prowadzić gospodarstwa na opłacalnym

poziomie. Znowelizowane prawo wodne, które ma zacząć obowiązywać od nowego roku, nakłada na właścicieli stawów nowe opłaty wodne, przy utrzymujących się jednocześnie wysokich czynszach dzierżawnych obiektów należących do Skarbu Państwa. Lokalizacja stawów na obszarach Natura 2000 wprowadza wiele ograniczeń, które do tej pory były rekompensowane tzw. dopłatami wodno-środowiskowymi. Niestety środki na działania w ramach Akwakultura świadcząca usługi środowiskowe PO „Rybacko i Morze” na lata 2014-2020 według planów Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej są zmniejszone o blisko 45%, natomiast wejście programu w życie ulega ciągłym przesunięciom.

Jeszcze inny problem, z jakimi borykają się hodowcy ryb, to drapieżna działalność kormoranów czy wydr. Kormoran potrafi dziennie zjeść około pół kilograma ryb. Do niedawna stawy były terenem, gdzie rybacy mogli zmniejszać populację tych ptaków. Dziś kormorany są ptakami chronionymi, a walka z nimi jest prawie niemożliwa. Działania w zakresie ochrony środowiska powodują nie tylko wzrost populacji gatunków szkodliwych przyczyniających się do sporej redukcji narybku w zbiornikach. Uniemożliwiają także lub skracają możliwość wykonania prac konserwatorskich na rzekach, co skutkuje utrzymywaniem się wysokiego stanu wód w rzekach, utrudniającego proces odłowów ze stawów.

Tegorocznych odłowów z pewnością nie przyspieszą wysokie stany wód w rzekach spowodowane ponadnormatywnymi opadami atmosferycznymi (130-150% średniej rocznej normy opadów), jak i wieloletnie zaniedbania w zakresie konserwacji koryt rzek i urządzeń wodnych.

Złą koniunkturę dla hodowców ryb słodkowodnych może pogorszyć spadek poziomu spożycia rodzimych gatunków ryb. Świadomy wybór konsumentów mógłby przyczynić się do bardziej wyrównanej walki pomiędzy polskim karpem a norweskim łososiem. Eksperti żywieniowi podkreślają, że karpia można w Polsce uznać za elitę, jeśli chodzi o żywność hodowlaną. W naszych warunkach są to ryby hodowane 3 lata, czyli idealnie wpisują się w modę na „slow food”. Hodowane w Wielkopolsce na stawach przygodzickich karpie królewskie uważane są za najsmaczniejsze wśród karpia. Są wysoko cenione pod względem walorów smakowych i dietetycznych. Ich mięso jest średniotłuste, delikatne, soczyste, a co najważniejsze zawiera dużo nienasyconych kwasów tłuszczowych Omega n niezbędnych w diecie człowieka oraz łatwo przyswajalne białko. Jest bogate w witaminy B1, B6, B12, PP oraz składniki mineralne. W żywieniu karpia nie stosuje się żadnych polepszaczy czy stymulatorów wzrostu, a w drugim i trzecim roku karmione są wyłącznie ziarnami zbóż.

wiescirolnicze.pl

Nadmierne opady deszczu nie pozwalały w ostatnich miesiącach wielu rolnikom wjechać na pole. Co więc z nawożeniem naturalnym, które jest, zgodnie z przepisami, możliwe jedynie do końca listopada? Zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych chce, by była dopuszczona możliwość wykonania zabiegów agrotechnicznych do końca bieżącego roku.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, nawożenia pół obornikiem, gnojówką i gnojowicą należy dokonać do końca listopada. Niestety, w większości gospodarstw w obecnych warunkach nie jest możliwe dotrzymanie tych terminów, z uwagi na częste i ob-



Czy, wyjątkowo będzie można wywozić gnojowicę na pola do końca roku?

fite opady deszczu we wrześniu, w październiku i listopadzie, które utrudniły prace polowe. - Nadmierne nasiąknięcie gleby uniemożliwia nawożenie i przeprowadzenie orki zimowej. Jeżeli do końca listopada zabiegi te nie zostaną wykonane, zgodnie z przepisami można będzie wykonać je dopiero po 1 marca 2018 r., co niekorzystnie wpłynie na przyszłoroczne jare uprawy - przekonuje zarząd KRIR.

Z wnioskiem o przedłużenie możliwości wywiezienia obornika, gnojowicy i gnojówki na pola do końca roku samorząd rolniczy zwrócił się do ministerstwa rolnictwa.

wiescirolnicze.pl

ASF przekroczył Wisłę

Zastraszające tempo przemieszczania się choroby. Pomór przekroczył już Wisłę. Wykryto zwłoki czterech dzików w miejscowości Laski.

Główny Inspektorat Weterynarii poinformował w internecie o kolejnych przypadkach ASF u dzików. Niestety są to sensacyjne doniesienia. Choroba przekroczyła już Wisłę. 22 listopada GIW otrzymał wyniki badań z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, które potwierdziły wykrycie wirusa ASF w zwłokach czterech dzików, znalezionych w miejscowości Laski, w gminie Izabelin, w powiecie warszawskim zachodnim. W trybie pilnym na tym obszarze zosta-

na wprowadzone działania ochronne. Jako obszar skażony zostały już oficjalnie ustanowione tereny po drugiej stronie rzeki, na których wykryto 2 przypadki choroby:

- w powiecie legionowskim gminy: miasto Legionowo, Jabłonna, Nieporęt, Wieliszew;
- w powiecie wołomińskim gmina Radzymin;
- w powiecie Nowy Dwór Mazowiecki część miasta Nowy Dwór Mazowiecki ograniczona od północy rzeką Narew i od południa rzeką Wisłą.

wiescirolnicze.pl

Ubój rytualny znów będzie zakazany?

Na tych zmianach polscy producenci bydła mięsnego mogą stracić nawet od 1 do 3 zł/kg WBC!

Takiego zdania są członkowie Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego. O co chodzi?

W poselskim projekcie Ustawy o ochronie zwierząt pojawiły się zapisy, zgodnie z którymi w Polsce zabronione będą m.in. utrzymywanie psów na łańcuchach czy hodowla zwierząt futerkowych. Nowelizacja ustawy przewiduje także zakaz uśmiercania bez uprzedniego pozbawienia świadomości. To oznacza, że za-

broniony zostanie ubój rytualny.

Wyjątek, jak czytamy w uzasadnieniu do projektu Ustawy o ochronie zwierząt, mają stanowić uboje na potrzeby związków wyznaniowych „o uregulowanej sytuacji prawnej funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Ubój ten jednak nie będzie mógł być wykonywany przy użyciu tzw. klatek obrotowych.

Producenci bydła mięsnego obawiają się, że te zmiany drastycznie wpłyną na sytuację w sektorze wołowiny w Polsce. Ich zdaniem spadną ceny, a nasz kraj utraci znaczące rynki zbytu. Polska wołowina w 80% jest

eksportowana. 30% jako wołowina halal lub kosher trafia do krajów arabskich i Izraela. Jeśli więc ubój rytualny zostanie zabroniony w Polsce, producenci bydła mięsnego poniosą ogromne straty.

Rynek będzie próbował się bronić. Dlatego, podobnie jak w okresie, gdy w naszym kraju nie można było stosować uboju religijnego, jest duże prawdopodobieństwo, że bydło znów będzie wywożone do krajów, gdzie takiego zakazu nie ma. A to, według Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, spowoduje u zwierząt jeszcze więcej cierpienia.

Portal dla rolników
www.wiescirolnicze.pl

redakcja@wiescirolnicze.pl



wiescirolnicze.pl

Już otwarte



ul. Jarocińska 82, 63-233 Jaraczewo
pn. - pt. 7.00- 19.00, sob. 7.00-14.00

R.N.U. **DROS**

DOBIESZCZYNA 47
TEL. (62) 740-26-66

KOSTKA, ORZECH,
DRZEWNY, MIAŁ,
EKOGROSZEK

SPRZEDAŻ RATALNA

Węgiel i ekogroszek
pakowany w workach

KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

OGIAZD DO KLIENTA

naprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

ATRAKCYJNE CENY
Tel. 660-252-097

NAJTAŃSZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** Kontenery

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

sklep NOWO OTWARTY
odzieżowy

Jarocin ul. Św. Ducha 4 (50 m od rynku), FHU A. Wróblewski

• **kurtki** • **swetry**
• **bluzy** • **inne**

Z TYM KUPONEM **RABAT 5%**
(DO 31.12.2017)

PERUN

Nowy skład Węgla i drewna

Jarocin, ul. Przemysłowa 3 / 605 129 828

WĘGIEL ZE ŚLĄSKICH
KOPALNÍ

Transport
do 20 km
gratis!

Wszystkie asortymenty płukane o kaloryczności 26-30MJ

DREWNO OPAŁOWE - SZEROKI WYBÓR

(Dąb, sosna, topola, olcha, akacja)

Brykiet Dąb (brykiet 100% dąb, cylinder albo watek)

Buk (brykiet 100% buk, cegielka)

Drewno kominkowe

Kostka dębowa HIT 99 zł/m³

NOWOŚĆ PELLET 649 zł/t

Rabaty do każdej zakupionej tony!

2t -10zł 3t -20zł 5t -30zł

Zamówienia można łączyć
np. z zamówieniem z rodziny
lub sąsiada

Koleje
Wielkopolskie

Od 6 lat w Wielkopolsce,

od 10.12.2017 w Jarocinie.



Jarocin - Poznań: 60 min.

Wielkopolskie łączą **Wielkopolskę!**

www.koleje-wielkopolskie.com.pl

To nie prezent mikołajkowy - to nowy rozkład jazdy.

Wyruszamy na dwie nowe linie Poznań - Jarocin - Ostrów Wlkp. - Kępno i Poznań - Krotoszyn.

Od szóstego grudnia zapraszamy na stoiska informacyjne na dworcu
w Jarocinie, gdzie wspólnie rozpoczynamy odliczanie do odjazdu.

MARIANNA SZYMKOWIAK
l. 92 (Magnuszewice)
IRENA ANTONIEWICZ
l. 89 (Wola Książęca)
WŁADYSŁAWA WOŹNIAK
l. 80 (Kotlin)

JAN WIŁA
l. 65 (Nosków)
FELIKS KUREK
l. 83 (Mieszków)
JOANNA DOBRÓŚ
l. 92 (Radlin)

EDMUND WOŹNIAK
l. 79 (Racendów)
BOŻENA ROKOSIK
l. 73 (Jarocin)
ANNA DZIAŁEK
l. 88 (Jarocin)

ALINA TOMCZAK
l. 55 (Wilkowyja)
JERZY BANASZYŃSKI
l. 75 (Cielcza)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Wigilia jak normalna niedziela

Adwent w kościele katolickim trwa dokładnie 4 niedziele, choć jego długość może wynosić od 22 do 28 dni. Nie zawsze są to pełne tygodnie, jako że Boże Narodzenie (25 grudnia) wypada czasem, tak jak w tym roku - w poniedziałek. Wtedy z czwartego tygodnia Adwentu pozostaje tylko jeden dzień - właśnie niedziela.

Tegoroczny Adwent rozpoczął się 3 grudnia, a ostatnim jego dniem będzie 24 grudnia, czyli Wigilia Bożego Narodzenia. Czas adwentu dzieli się na dwa okresy: do 16 grudnia przypada czas oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa na końcu czasów, od 17 do 24 grudnia czas bezpośredniego przygotowania do święta Narodzenia Pańskiego. Pierwsza niedziela adwentu rozpoczyna w kościołach chrześcijańskich nowy rok liturgiczny. Adwent jest to niezwykle ważny czas w tradycji tego kościoła. Dominuje wtedy kolor fioletowy, symbolizujący czas pokuty i pojednania z Bogiem. Trzecia niedziela tzw. Gaudete obchodzona jest radośniej niż początek adwentu. Szaty kapłanów zmieniają się na kolor różowy, a teksty liturgiczne wypełnione są radością oczekiwania.

24 grudnia w kościołach katolickich liturgia mszy św. będzie sprawowana z formularza czwartej niedzieli adwen-

tu. Warto podkreślić, że jest to integralna, ważna część adwentu, który kończy się z rozpoczęciem pierwszych nieszpórów Bożego Narodzenia odmawianych 24 grudnia wieczorem. W sensie liturgicznym wigilia uroczystości Bożego Narodzenia jest to nocne czuwanie połączone z udziałem w specjalnym nabożeństwie. Tylko potocznie uartoło się, że wigilią nazywamy cały dzień poprzedzający jakąś wielką uroczystość. Dlatego w niedzielę 24 grudnia w kościołach nie będzie się jeszcze śpiewać kolęd. Przyjście na tzw. pasterkę, która stanowi wypełnienie obowiązku udziału we mszy św. w Boże Narodzenie, nie zwalnia w tym przypadku ze mszy św. niedzielnej w ciągu dnia.

Zgodnie z przepisami natomiast we wszystkie niedziele i uroczystości liturgiczne post nie obowiązuje. Nie powinniśmy się wtedy umartwiać, ponieważ tego dnia świętujemy zwycięstwo Chrystusa i Kościoła. Nie ma jednak nakazu jedzenia w te dni mięsa. Poza tym wigilijny post jest częścią polskiej tradycji, a nie wynika z przepisów kościelnych. Kapłani zachęcają jednak do zachowania tradycji i spożywania wyłącznie postnych potraw, ale nie w duchu umartwienia, ale dla lepszego wejścia w klimat Bożego Narodzenia.

(Is)



W wielu parafiach 6 grudnia na roratach pojawia się gość specjalny - św. Mikołaj (na zdjęciu zeszłoroczna wizyta w parafii św. Marcina)

MSZE ŚW. RORATNIE W JAROCIŃSKICH PARAFIACH:

Chrystusa Króla - od poniedziałku do piątku o godz. 17.30

Matki Bożej Fatimskiej - od poniedziałku do piątku o godz. 18.00

św. Antoniego Padewskiego - od poniedziałku do piątku o godz. 6.30 w dolnym kościele, o godz. 18.00 w górnym kościele (zamiast mszy św. o godz. 18.30)

św. Marcina - od poniedziałku do piątku o godz. 17.30, w soboty o godz. 6.30

SYMBOLE I ZWYCZAJE ADWENTU

RORATY

to msze św. celebrowane ku czci Najświętszej Maryi Panny, na pamiątkę tego, że przyjęła nowinę od archanioła Gabriela, zwiastującego, iż zostanie Matką Syna Bożego. Tradycyjnie powinny być sprawowane o poranku. Jednak duszpasterze z uwagi na dzieci przenoszą je na wieczór albo późne popołudnie. Nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku - Rorate caeli desuper - „Spuście rosę, niebiosy”. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych świecach, które zapalane są dopiero podczas uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. Czytania liturgiczne i głoszone w tym okresie kazania, jak również czas rekolekcji parafialnych, dają szansę właściwego przygotowania na przyjście Chrystusa.

WIENIEC ADWENTOWY

ma formę okręgu. Składa się z gałązek choinki, na których umieszcza się 4 świece, symbolizujące niedziele adwentu. Co niedzielę zapala się kolejną świecę. I świeca jest świecą pokoju, II - wiary, III - miłości, IV - nadziei. Elementy wieńca symbolizują wspólnotę oczekującą w nadziei i radości na przyjście Pana.

LAMPION ADWENTOWY

to rodzaj lampki, wykonanej w kształcie czworoboku, którego ścianki przypominają gotyckie witraże z symbolami chrześcijańskimi lub scenami biblijnymi. Wewnątrz lampionu umieszcza się świecę lub małą żarówkę na baterię. Lampionami oświetla się pierwszą część mszy świętej roratnej, podczas której w kościele pogaszone są światła i panuje symboliczna ciemność. To symbol znany z przypowieści Jezusa o roztropnych pannach, które z płonącymi lampami oczekiwały na przyjście Oblubieńca.

„WĘDRUJĄCA” FIGURA MATKI BOŻEJ

to zwyczaj praktykowany w wielu polskich parafiach, który polega na przyjmowaniu figury Matki Bożej z kościoła po roratach przez to dziecko, którego serduszko, z zapisanymi dobrymi uczynkami wykonanymi dnia poprzedniego albo odpowiedziami na pytanie zadane przez kapłana, zostało wylosowane przez księdza odprawiającego roraty. Najczęściej dziecko i jego rodzina przyjmują figurę Matki Bożej na jeden dzień.

ŚWIECA RORATNA TZW. RORATKA

jest symbolem Najświętszej Maryi Panny, która niesie ludziom Chrystusa - Światłość prawdziwą. W kościołach umieszcza się ją w prezbiterium obok ołtarza lub przy ołtarzu Matki Bożej. Biała lub niebieska kokarda, którą jest przepasana roratka, ma przypominać o niepokalanym poczęciu Najświętszej Marii Panny.

Niepokalane Poczęcie z medalikami

W najbliższy piątek 8 grudnia obchodzona będzie uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. W tym dniu nie obowiązuje post. Dogmat, który został uroczystie ogłoszony 8 grudnia 1854 r. przez papieża Piusa IX, głosi, że Maryja od momentu swojego poczęcia została zachowana nie tylko od wszelkiego grzechu, ale przede wszystkim od pierwotnego, dziedzicznego przez nas wszystkich. Przyszła Matka Boża wolna była także

od jego konsekwencji m.in. śmierci, dlatego w Kościele obchodzimy uroczystość Jej Wniebowzięcia.

Na mocy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 4 marca 2003 r. Polacy są zwolnieni z obowiązku udziału we mszy św. i powstrzymywania się od prac niekoniecznych w dniu 8 grudnia, ponieważ nie jest on ustawowo wolny od pracy. Mimo braku takiego zobowiązania, katolicy, jeśli mają

taką możliwość, powinni wziąć udział w Eucharystii. W tym dniu podczas wieczornych mszy św. poświęcone zostaną medaliki, które otrzymają dzieci przystępujące w przyszłym roku do Pierwszej Komunii Świętej. W parafii św. Marcina w „Godzinie Łaski” (12.00-13.00) odmówiony zostanie różaniec. Po każdej mszy św. można będzie otrzymać pobłogosławione przez kapłana cudowne medaliki.

(Is)



Serdeczne podziękowanie rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, delegacjom, braci kolejarzkiej, księdzu proboszczowi kanonikowi Andrzejowi Piłatowi oraz wszystkim, którzy okazali nam serce i uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, ofiarowali intencje mszalne, złożyli wieńce, kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego kochanego męża, naszego ojca, teścia, dziadka

ś. t p.

KAZIMIERZA KRZYŻANIAKA

składa
żona z rodziną

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTANSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Zorganizowali i wygrali

Drużyna z Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie zwyciężyła w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w halowej piłce nożnej. Futboliści z „ogólniaka” zagrają w finale wojewódzkim „Liceliady”.

Jarocińskie liceum było organizatorem zawodów rejonowych. Podopieczni Tomasza Kosińskiego okazali się niezbyt gościnni. Tylko w inauguracyjnym meczu turnieju zremisowali z Zespołem Szkół Eko-

nomiczno-Odzieżowych w Gnieźnie, natomiast trzy pozostałe drużyny ograli.

Trzy najlepsze zespoły turnieju otrzymały puchary, ufundowane przez Szkolny Związek Sportowy Powiatu Jarocińskiego, które wręczył dyrektor LO w Jarocinie Marek Tyrawski. Wszystkim uczniom biorącym udział w zawodach Rada Rodziców zapewniła posiłek.

(pw)

WYNIKI:

ZSEO Gniezno - LO Jarocin	2:2
LO Środa Wlkp. - ZSP Września	0:0
ZSEO Gniezno - ZSO Śrem	1:2
LO Jarocin - LO Środa Wlkp.	3:1
ZSP Września - ZSO Śrem	5:2
ZSEO Gniezno - LO Środa Wlkp.	1:1
LO Jarocin - ZSP Września	3:0
LO Środa Wlkp. - ZSO Śrem	0:1
ZSEO Gniezno - ZSP Września	2:0
LO Jarocin - ZSO Śrem	4:1

KLASYFIKACJA:

- I. LO Jarocin
- II. ZSO Śrem
- III. ZSEO Gniezno
- IV. ZSP Września
- V. LO Środa Wlkp.

Skład drużyny LO Jarocin: Dawid Idzikowski, Szymon Grodzki, Jakub Klauza, Szymon Skrzypczak, Mikołaj Dzierła, Wojciech Nowak, Łukasz Bastryk, Wojciech Kidoń, Kacper Hetmańczyk, Szymon Ciesielski; opiekun - Tomasz Kosiński

Zwycięstwo i awans niewątpliwie ucieszyły naszych zawodników



Fot. Sz. Gruchalski

PIŁKA HALOWA



Fot. Antonio Jarocin

Zwycięska drużyna otrzymała puchar i medale

Pierwsze miejsce bez pięciu podstawowych zawodników

Młodzi piłkarze Antonio Jarocin nie mieli sobie równych w halowym turnieju w Koźminie Wlkp., w którym udział wzięło 16 drużyn. Nasz zespół zajął pierwsze miejsce, a sukces jest tym większy, że drużyna grała bez pięciu podstawowych zawodników.

Mimo porażki w pierwszym meczu, Antonio pokonał kolejno GOS II Koźmin Wlkp. (6:0),

Akademii Piłkarską Reissa Jarocin (2:1), w ćwierćfinale Wisłę Borek Wlkp. (3:0), w półfinale APR Gostyń (4:0), a w finale Astrę Krotoszyn (3:1).

Najlepszym zawodnikiem drużyny został Szymon Olejniczak, a piłkarzem turnieju wybrano Igora Olejniczaka. APR w Jarocinie zajęła piąte miejsce.

(seb)

Antonio: Adam Andrzejczak, Krzysztof Chudy, Igor Kaczmarek, Igor Politowicz, Szymon Olejniczak, Igor Olejniczak, Filip Szymczak, Fabian Szymczak, Michał Grobelny, Marcel Jaskuła

UNIHOKEJ

Gromiły w drodze do finału

Dwie drużyny unihokeyowe ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie (dziewczęta i chłopcy) zwyciężyły turniejach o Mistrzostwo Rejonu Poznań Teren Wschód, rozegranych w ramach Igrzysk Dzieci Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”. Tym samym kotlińskie zespoły zagrają w finałach wojewódzkich.

Oba turnieje rejonowe odbyły się w Kołaczku. W zmaganiach dziewcząt uczestniczyły cztery ekipy. Bezdyskusyjnie najlepsze okazały się unihokeyistki z Kotliny. Podopieczne Agaty Czerniak rozgromiły rywalki, natrafiając na największy opór ze strony drużyny SP w Jarząbkowie.

Chłopcy mieli nieco trudniejszą przeprawę, gdyż do rywalizacji stanęło pięć drużyn. Ponadto podopieczni Marioli Lewandowskiej zremisowali z odwiecznymi rywalami z SP w Niechanowie. Wyżej niż zespół z tego miasta pokonali jednak pozostałe ekipy i tym samym znaleźli się w wielkopolskim finale.

(pw)

SKŁADY DRUŻYN UNIHOKEYOWYCH Z SP W KOTLINIE:

Dziewczęta: Zofia Sokolowska, Nicola Kaczmarek, Magdalena Wąsowicz, Julia Siudzińska, Magdalena Mańkowska, Julia Michalska, Oliwia Musielak, Zofia Masztalerz, Aleksandra Orpel, Wiktoria Konrady, Martyna Warmuz, Aleksandra Kokot; opiekun - Agata Czerniak

Chłopcy: Fabian Dryjański, Adrian Jagiłka, Jakub Karolak, Krystian Kierzkowski, Dominik Majchrzak, Klaudiusz Maniak, Kacper Nowicki, Jakub Pawłowski, Grzegorz Rebelka, Michał Roszak, Mariusz Skowron, Krzysztof Błaszczak; opiekun - Mariola Lewandowska

WYNIKI KOTLIŃSKICH DRUŻYN:

Dziewczęta	
SP Kotlin - SP Radzewo	7:0
SP Kotlin - SP Jarząbkowo	5:2
SP Kotlin - SP Kołaczko	10:3

Chłopcy	
SP Kotlin - SP Skórzewo	8:1
SP Kotlin - SP Niechanowo	3:3
SP Kotlin - SP Kłęka	7:0
SP Kotlin - SP Kołaczko	4:0



Fot. A. Czerniak

Dziewczęta i chłopcy z SP w Kotlinie pewnie awansowali do finałów wielkopolskich w unihokeyu

Gorsi o gola

Tylko jeden zdobyty gol więcej dałyby reprezentantom Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie prawo startu w półfinale wojewódzkim „Liceliady” w piłce ręcznej chłopców. Niestety, korzystniejszy bilans miała drużyna ze Środy Wlkp.

W zawodach rejonowych udział wzięły cztery zespoły. Po dwóch zwycięstwach nad reprezentantami szkół z Wrześni i Gniezna, w ostatniej rundzie gier, w pojedynku decydującym bezpośrednio o awansie zmierzyły się zespoły jarocińskiego LO i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego ze Środy Wlkp. Po dokładnym podliczeniu bilansu bramkowego okazało się, że nasza drużyna musi ten pojedynek wygrać. Zabrakło niewiele, ale remis premiował do dalszych gier szczyptornistów ze Środy Wlkp.

(pw)

WYNIKI:

CKZIU Środa Wlkp. - I LO Gniezno	5:3
ZSP Września - LO Jarocin	7:13
Ł.P. Września - CKZIU Środa Wlkp.	10:16
LO Jarocin - I LO Gniezno	12:11
I LO Gniezno - ZSP Września	11:11
LO Jarocin - CKZIU Środa Wlkp.	11:11

Jedna zwycięstwo od czołówki



Fot. LO Jarocin

Szachiści z LO w Jarocinie byli o krok od znalezienia się po raz drugi w czołowej piątce drużyn ponadgimnazjalnych w Wielkopolsce

Reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie zajęła jedenaste miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Wielkopolski w szachach, rozegranych w Wągrowcu w ramach tegorocznej „Liceliady”.

Szachiści jarocińskiego LO spisali się nadspodziewanie dobrze, wygrywając trzy pojedynki, dwa remisując i tyle samo przegrywając. Takie wyniki pozwoliły im uplasować się tuż za czołową „dziesiątką”. Ewentualne zwycięstwo w ostatniej rundzie, w której zremisowali z 2. LO w Koninie), pozwoliłoby jarocińskim licealistom zająć piąte miejsce.

Powiat jarociński reprezentowali także szachiści z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, którzy ukończyli turniej na 26. miejscu. Za to jeden z najlepszych indywidualnie wyników osiągnął grający na pierwszej szachownicy w drużynie ZSP 2 Jarocin - Kacper Śniezek.

(pw)

SKŁADY JAROCIŃSKICH DRUŻYN:

LO: Marcin Przyms (5 pkt z 7), Łukasz Witwicki (4 z 7), Kacper Szymczak (2 z 7), Marcelina Szewczyk (4 z 7) i rezerwowi Eryk Ratajczak

ZSP 2: Kacper Śniezek (6 z 7), Piotr Szymura (1 z 4), Mikołaj Witczak (3 z 7), Weronika Spychaj (1 z 6) i Krzysztofa Kuczyńska (1 z 4)

▶ HALOWY WIELOMECZ MIAST

Piętnaście medali lekkoatletów „Przełaju”

Kolejny duży sukces odnieśli zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Przełaj Żerków, wygrywając drużynowy Halowy Wielomecz Miast w Lekkoatletyce.

Kaliskie zawody zgroma-

dziły sportowców z najlepszych ośrodków lekkoatletycznych Południowej Wielkopolski. Żerkowscy zawodnicy zdobyli indywidualnie 15 medali (6 złotych, 5 srebrnych i 4 brązowe), a drużynowo zajęli pierw-

sze miejsce, uzyskując 163 pkt. Wyprzedzili ekipy z Ostrowa Wlkp. (132 pkt.), Kalisza (116 pkt.), Środy Wlkp. (115 pkt.), Pleszewa (111 pkt.) i Poznania (24 pkt.).

(seb)



Zawodnicy UKS-u Przełaj Żerków razem z trenerami Dawidem Bierłą (z prawej), Władysławem Bierłą (siedzi na dole) i Romanem Wydubą (z lewej)

Masz szansę na medal w warcabach

Wielkimi krokami zbliżają się IV Otwarte Mistrzostwa Ziemi Żerkowskiej w Warcabach Klasycznych. Zawody odbędą się w niedzielę 10 grudnia o godz. 13.00 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Komorzu Przybysławskim.

W rywalizacji może wziąć udział każdy zainteresowany grą w 64-polową odmianę tej dyscypliny, o ile jest mieszkańcem powiatu jarocińskiego. Organizatorzy prze-



Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

widzieli cztery kategorie wiekowe z podziałem na płeć: do lat 8, 10, 13 i powyżej 13. roku życia, w tym także dorośli.

Chętni mogą zgłaszać się do 7 grudnia mailowo na adres andrzejzajia@wp.pl lub pod nr. tel. (62) 740 44 60 (do godz. 15.00).

W przypadku wolnych miejsc będzie istniała możliwość zapisania się w dniu zawodów do godz. 12.30. (seb)

Mikołajkowy maraton fitnessu z nagrodami

Trzy godziny maratonu fitness z nagrodami służy dla naszych mieszkańców Atlas Fitness Club Jarocin. To kolejna edycja ćwiczeń dla fanek i fanów aktywnego spędzania wolnego czasu.

Maraton odbędzie się w sobotę 9 listopada o godz. 13.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie. Mile widziane stroje o charakterze mikołajowym. - Zapraszamy wszystkich



Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

chętnych, także tych, którzy chcą wyłącznie pokibicować i zobaczyć, jak wygląda taki maraton. Będzie się działo - mówią organizatorzy.

Zajęcia poprowadzą trenerzy Atlasu: Agnieszka Kirsch, Alicja Kaszewska, Patrycja Kaźmierczak, Bartosz Tondaś i Marcin Szyłwach.

Kto jeszcze się nie zapisał, może to zrobić w recepcji klubu (Jarocin, ul. Sportowa 6). (seb)

Błysnęli na jarocińskich turniejach



To był bardzo intensywny weekend dla młodych zawodników z Jatory Jarocin i Akademii Piłkarskiej Reissa. Jedni rywalizowali w Jarota Cup, a drudzy zmierzili się w Jarocin Cup. Oba turnieje odbyły się równoległe na halach przy LO w Jarocinie i tej należącej do Jarocin Sport.

Jarota Cup

Gracze Jaroty I Jarocin w sobotę spisali się bardzo dobrze, zajmując trzecie miejsce. Pozycja na podium była zastużona, bo po zaciętych półfinale, w którym podopieczni Piotra Skokowskiego stracili gola na 0:1 50 sekund przed końcem spotkania, pokazali, że zasługują na wysoką lokatę. Było widać, że zawodnicy JKS-u są wystarczająco dobrzy, by walczyć o podium. Gorzej zaprezentowali się koledy z drugiego zespołu, którzy uplasowali się na VIII miejscu.

- To na pewno fajny przerywnik. Chłopaki bardzo chętnie przyszli na salę, bo to dla piłkarza coś nowego. Z każdego treningu i meczu można wyciągnąć naukę, dlatego uważam, że taki turniej jest potrzebny. Przyjechały mocne zespoły i naprawdę było co oglądać - powiedział po sobotnim turnieju Piotr Skokowski, trener i obrońca JKS-u.

Dzień później do walki o zwycięstwo w turnieju stanęli gracze o rok młodszy (rocznik 2004). Pierwszy zespół musiał uznać wyższość Stoletemu Gniwinowi (0:3), ale wygrał z KS-em Pogoń (5:1) i zremisował z FOX Września (0:0). Gorzej zakończyła się rywalizacja ich kolegów, którzy wywalczyli remis (1:1) z Tarnovią Tarnowo Podgórze. Pozostałe dwa spotkania w grupie zakończyły się porażkami kolejno z Polonią Leszno (0:6) i Ostrovią Ostrów Wlkp. (0:1). Te rezultaty nie pozwoliły na dalszą grę w turnieju.

Do finału awansowały zespoły z Leszna i Gniwina, które po fazie grupowej miały odpowiednio dziewięć i siedem punktów. Po zaciętych spotkaniu górą byli młodzi piłkarze Polonii, którzy wygrali 1:0.

Jarocin Cup

W pierwszy weekend grudnia toczyła się kolejna seria turniejów z cyklu Jarocin Cup 2017. W sobotę do rywalizacji przystąpił rocznik 2005. Drużyna Akademii Piłkarskiej Reissa w Jarocinie została podzielona na dwa zespoły. „Pomarańczowi” zajęli III. miejsce, a „niebiescy” wygrali rywalizację.

Zwycięzcy w drodze po najwyższe laury pokonali w grupie Górnicy Konin (2:0), Ostrovię I Ostrów (3:0) i Marcinki Kępno (3:1). W półfinale w bratobójczym pojedynku rozgromili kolegów z APR-u 6:0, a w najważniejszym meczu turnieju ponownie trafili na Marcinki, ograżając je tym razem 2:1.

„Pomarańczowi” pokonali w grupie Calisję Kalisz (2:0), Ostrovię II Ostrów (3:1), ale ulegli Warcie Poznań (1:3). W meczu o trzecie miejsce zrehabilitowali się za chwilową słabszą formę i ograli Calisję Kalisz 4:2. Relację z Mikołajkowego Turnieju o Puchar Burmistrza Jarocina, w którym wystąpiły wyłącznie drużyny z naszego terenu, opublikujemy w kolejnym wydaniu „Gazety Jarocińskiej”. (seb)

IV OTWARTE MISTRZOSTWA ZIEMI ŻERKOWSKIEJ W WARCABACH KLASYCZNYCH

10 grudnia 2017 (niedziela) 13.00 weryfikacja 12.45, sala Ochotniczej Straży Pożarnej w Komorzu Przybysławskim

W zawodach może wziąć udział KAŻDY zainteresowany grą w warcaby 64 polowe

KATEGORIE WIEKOWE:

- żaczki do 8 lat (rocznik 2009 i młodszy)
- żacy do 8 lat (rocznik 2009 i młodszy)
- orliczki do 10 lat (rocznik 2007 - 2008)
- orlicy do 10 lat (rocznik 2007 - 2008)
- młodziczki do 13 lat (rocznik 2004 - 2006)
- młodzicy do 13 lat (rocznik 2004 - 2006)
- kobiety - powyżej 13 lat - roczniki 2004 i starsze
- mężczyźni - powyżej 13 lat - roczniki 2004 i starsze

ZGŁOSZENIA. ZAPISY MOŻNA ZGŁASZAĆ DO 7 GRUDNIA 2017 r NA ADRES E-MAIL andrzejzajia@wp.pl, pod nr telefonu 62 740 44 60 do godz. 15:00 lub w dniu zawodów w przypadku wolnych miejsc do godz. 12:30 w dniu rozgrywania mistrzostw.

ORGANIZATOR ZAPEWNI NAGRODY, STATUETKI lub MEDALE, DYPLOMY ORAZ SŁODKI POCCZESTUNEK.



MIKOŁAJKOWY MARATON FITNESS

9.XII START 13:00

NAGRODY

3H SUPER ZABAWY

MARATON NA 5 w Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie

ZAPRASZAMY

ZAPISY W ATLAS FITNESS CLUB PLESZEW 513-360-015 JAROCIN 62-747-53-93

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWCÓW PRASY



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Łagowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Piliarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczy,
Lidia Sokolowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zeciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)
czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlina, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Ołcyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechaluk (62) 747-15-31
k.pechaluk@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Nie zakładał pan Siatkarza, ale praktycznie od początku się w nim udzielał.

Powstanie i działalność Towarzystwa było kontynuacją zawieszoną w 1985 r. sekcji siatkarskiej Victorii Jarocin. Dawni zawodnicy tego klubu na przełomie lat 80. i 90. funkcjonowali w dwóch grupach - nauczycielskiej oraz „towarzyskiej”, organizując treningi i turnieje. Z inicjatywy m.in. Zbigniewa Węclewskiego i Tadeusza Mikstackiego od roku 1992 w sali obecnego gimnazjum przy ul. Kościuszki odbywały się regularne treningi oraz zawody. Przez drużyny „Mac Met-u”, „Zagłoby”, „Zagłoby I”, „Zagłoby II”, „Jedynki” przewinęło się ponad trzydzieści osób. Po połączeniu się tych grup doszło do zawiązania w 1997 r. formalnego stowarzyszenia z prezesem Władysławem Staśkiewiczem na czele.

A pan jak trafił do klubu?

Mój kolega Michał Paterka namówił mnie, żebym przyszedł na trening Siatkarza i tak się zaczęło. Dzięki niemu. Siatkówka od początku była pana pasją?

Gdy powstawał „Siatkarz”, czyli w 1997 roku miałem 15 lat. Interesowałem się sportem, ale głównie koszykówką. Szczególnie NBA. A siatkówka przyszła około 2000 roku. W szkole, do której uczęszczałem, zajęcia z siatkówki zaczął robić pan Władysław Staśkiewicz.

I ta przygoda trwa do dzisiaj.

Pamiętam, jak zaczynaliśmy grać na poziomie podwórkowym. Boisko mieliśmy usytuowane na trawie. Śmiesznie było też, kiedy próbowaliśmy rywalizować w plażówce, bo na początku nie było piaszczystych boisk. „Siatkarz” organizował zawody plażówki na boiskach trawiastych koło basenu (drużyny były trzypersonowe). Wtedy powstała kolejna inicjatywa. Miałem 18 lat i wymyśliłem, że stworzymy pierwsze boisko do takiej siatkówki.

Gdzie powstało?

Na moim rodzinnym osiedlu Kopernika. Potem powstało drugie, a z czasem pojawiały się kolejne w mieście. **Próbowaliście zdobyć pieniądze? Przecież to też były koszty.**

Poprosiliśmy o pomoc osiedlowego (wtedy chyba radnego) Lucjana Dudka. Załatwił piasek, my wykopaliliśmy dół, ktoś pospawał słupki, które później zabetonowaliśmy, rozgarnęliśmy piasek i tak ruszyliśmy. Z Siatkarza pomagał nam Jarosław Bednarek, który mieszka obok boisk. „Siatkarz” dał siatkę i piłkę.

Kiedy w 1997 roku tworzył się klub, nie zaczęliście od podstaw.

Pierwszą drużyną była ta grająca w III lidze seniorów, a nie dzieci rywalizujące w minisiatkówkę, jak powinno być. Namówiliśmy władze Siatkarza, żeby nam to umożliwiły.

Pełni zapału przystąpiliście do rywalizacji?

Kiedy sędziowie przyjeżdżali na pierwsze mecze, pytali, czy nie pomylili rozgrywek i nie zajęli na I ligę.

Dlaczego?

Trybuny w sali gimnastycznej przy

Siatkarz to jedna wielka rodzina

Od 20 lat uczą dzieci i młodzież grać w siatkówkę. Mieli wzloty i upadki, nie wszystko im się udawało. Ale nie poddają się i ciągle pełni zapału walczą o medale. Siatkarz Jarocin obchodzi w tym roku 20-lecie istnienia, a władze snują plany na przyszłość.

(seb)

► Rozmowa z MICHAŁEM SORKIEM, prezesem Siatkarza Jarocin

SP nr 2 w Jarocinie były wypełnione do ostatniego miejsca, a część osób jeszcze stała. Pociągnęliśmy za sobą rodziców i znajomych. Wtedy III liga to było prawdziwe wydarzenie i święto siatkówki. To chyba było też sygnałem, żeby coś dalej rozwijać. Zdecydowaliśmy się na niższe kategorie wiekowe chłopców.

Kto się najbardziej wyróżniał w historii Siatkarza?

Aleks Andryszewski i Szymon Piorun zostali zauważeni na jednym z turniejów przez trenerów i od gimnazjum zakwalifikowali się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi i zaczęli uprawiać siatkówkę plażową. Aleks przetrwał osiągając sukcesy i skończył tam liceum. Chyba sześciokrotnie dostawał powołanie do reprezentacji.

To największy sukces wychowawczy, jeśli chodzi o klub?

Na pewno tak. Ciekawostką jest, że urodził się w tym samym roku, co reprezentant Polski Łukasz Kaczmarek. On pochodzi z Krotoszyna i kiedy byliśmy tam na turnieju, Aleks zadzwonił po niego i mieliśmy okazję grać z nim w jednym zespole w turnieju towarzyskim. Wtedy był to młody chłopak, a po tylu latach mamy fajne wspomnienie, że zagrał z nami w barwach Siatkarza.

Dziewczeta też się wybiły?

Sandra Pohl (rocznik 2000) jest zawodniczką PTPS-u Enea Piła. Tam chodzi do liceum i gra. Anna Regulska i Patrycja Ignasiak są na wypożyczeniu w KS Energetyk Poznań. No i dziewczyny, które trenują w klubie. Po tylu latach grania i trenowania zasługują na słowa uznania!

Z czasem z Siatkarza pozostała tylko nazwa, bo trenujecie wyłącznie dziewczeta.

Siedem lat temu zapadła taka decyzja. Zaczęliśmy od tego, że kiedy jeszcze w ostatnim roku występowałyśmy chłopcami, wystartowaliśmy z kategorią junierek i minisiatkówki. Po roku trenowania zaszliśmy do finału rozgrywek „mini” i osiągnęliśmy całkiem niezły poziom sportowy. Od tamtego momentu zaczęliśmy być zauważani w środowisku. Jak ktoś słyszy „Siatkarz Jarocin”, to może się spodziewać, że trzeba się z nami liczyć. **Potwierdzają to kolejne medale.**

Niejednokrotnie zdobyliśmy mistrzo-

stwo Wielkopolski w minisiatkówce. Byliśmy też na mistrzostwach Polski zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce. To bardzo wysoko, bo za plecami zostawiliśmy wówczas kilkaset drużyn w kraju.

Zabrakło medalu na ogólnopolskiej imprezie.

Tak, ale bardzo trudno o niego, bo musielibyśmy stawić czoła zespołom, które mają bardzo dobrą bazę szkoleniową i zrzeszają dziewczęta z różnych części Polski. Mam na myśli Szkołę Mistrzostwa Sportowego i Szkolne Ośrodki Siatkarskie.

Jarocin nie może czegoś takiego zaoferować?

Na tę chwilę nie jesteśmy w stanie zagwarantować takich warunków. Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że posiadamy wykwalifikowanych trenerów,

w tym Annę Bednarek, Adama Sobczaka, Jakuba Chlebowskiego i mnie, ale żaden z nich nie jest nauczycielem w szkole w Jarocinie.

Jest to moim marzeniem. Pojawiały się różne propozycje, ale ciężko jest utworzyć klasę sportową. Mam nadzieję, że wszystko przed nami.

Nie macie ośrodka, ale słychać o was też chociażby z powodu organizacji kilku finałów.

Dwukrotnie gościliśmy w Jarocinie finał rozgrywek o Mistrzostwo Wielkopolski w Minisiatkówce. W 2016 i 2017 roku byliśmy gospodarzami Mistrzostw Wielkopolski w kategorii młodzieżek.

W tych ostatnich zawodach byliście o włos od zwycięstwa.

Największą szansę na wygraną mieliśmy w 2016 roku. Stawiano nas w roli faworytów. W sobotę graliśmy super, a w niedzielę trafili nam się starszy dzień



Fot. Szymon Guczałski

Michał Sorek złapał bakcyła i teraz siatkówka jest jego ulubioną dyscypliną sportu

i zajęliśmy czwarte miejsce (wtedy poptakaliśmy się, bo tak mi było żal tej szansy). W tym roku nie byliśmy faworytem, ale doszliśmy do finału i ten pułap był już osiągnięciem.

To prawda, że siatkarki więcej czasu spędzają w klubie niż w domu?

Od rana mają szkołę, po szkole zajęcia dodatkowe, treningi... w weekend turnieje towarzyskie, liga młodzieżek, liga kadetek, liga junierek... Czasami się śmiejemy, że znamy je lepiej niż rodzice. Z niektórymi widzimy się codziennie na treningu, w weekendy jeździmy na turnieje, a biorąc pod uwagę, że rodzice pracują w różnych porach, to mogą się mijać ze swoimi dziećmi. A jeżeli dziewczynka jest tak utalentowana, że gra w trzech kategoriach wiekowych, to w ogóle jej prawie nie ma w domu...

Rodzice zawsze wspierają swoje córki z trybun. Są bębny, trąbki, okrzyki. Kiedy zbliżam się do hali, w której grać turniej, to z daleka słychać, że w środku walczy Siatkarz.

Są bardzo zaangażowani. Niejednokrotnie spieraliśmy się z innymi kibicami, kto głośniej dopinguje. Oczywiście w kulturalny sposób i bez burd.

Klub sportowy to nie tylko treningi, turnieje i medale. Pan doskonale wie, że pracy jest dużo więcej.

Jest jej sporo. Szczególnie tej związanej z finansami, szukaniem sponsorów, pisanie wniosków, praca logistyczna, aby zorganizować wyjazdy na mecze ligowe, a także u siebie... Klub to dzisiaj jakby firma, która do funkcjonowania potrzebuje sporego kapitału finansowego. Aby go zdobyć, trzeba się sporo napracować.

Co kosztuje najwięcej?

Wynajem hali sportowej. Płacimy za każdą godzinę. Z dotacji dostanę np. kilkanaście tysięcy, a za wynajem muszę zapłacić kilkadziesiąt. Wiele razy mówiłem, że byłbym w stanie zrezygnować z ubiegania się o dotację, bylebym tylko mógł za darmo korzystać z hali.

Siatkarz mógłby działać lepiej?

Myślę, że tak. Zastanawiam się, czy to dobrze, że prezesem jest ktoś w moim wieku, czy może lepiej byłoby, gdyby tę funkcję pełniła osoba na emeryturze, która ma więcej wolnego czasu. Ja robię, co mogę. Łączę pracę zawodową z prowadzeniem klubu.

Często cierpi na tym rodzina, która zasługuje na moją obecność. Wracam z pracy i albo siadam do komputera, załatwiam różne terminowe sprawy, albo udaję się na salę, bo mam treningi ze swoją grupą. A w weekend jeżdżę z drużynami na mecze i turnieje...

Ma pan sobie coś do zarzucenia?

Myślę jednak, że na to, co jestem w stanie zaoferować i czas, który poświęcam, to mogę stanąć przed lustrem i powiedzieć, że odwalam kawał dobrej roboty.

Rozmawiał
SEBASTIAN MATYSZCZAK

OGŁOSZENIE

Whisky Shop

PACZKI NA ŚWIĘTA
NA ZAMÓWIENIE

Atrakcyjne rabaty!
Dowolny asortyment!

Zadzwoń 607 579 430

WAŻNE WYDARZENIA W HISTORII SIATKARZA

- 1999 i 2002 r. - II. miejsce w Mistrzostwach Polski Nauczycieli w Sulechowie
- 2000 r. - Ogólnopolski Turniej Nauczycieli w Gorzowie Wlkp.
- 2007 r. - III. miejsce w Mistrzostwach Polski Drużyn Mieszanych w Opalenicy i Grodzisku Wlkp.
- 1998 r. - I. miejsce w Mistrzostwach Polski TTKF Region Zachodni w Kozuchowie
- 2002/03 r. - inauguracja rozgrywek „Ligi Młodzieżowej Junior” (po dwóch latach do chłopców dołączyły także dziewczęta)
- 2004 r. - Towarzystwo formalnie organizuje szkolenie dzieci i młodzieży w szkołkach siatkarskich (szkółki prowadzone w rocznikach 1990-1995)
- 2006 r. - do Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej w Poznaniu zostały złożone dokumenty związane z rejestracją klubu „Siatkarz” Jarocin
- IX 2006 r. - inauguracja rozgrywek III ligi. Skład: E. Janowski, P. Ratajski (kapitan), A. Matuszak, M. Sorek, T. Klauza, A. Sobczak, M. Łączny, J. Dalke, Sz. Kardach, M. Kwaśniewski, G. Gałuszka, M. Paterka, D. Piasecki, P. Mrówczyński. Trener: L. Smoczyński